

5 Niezmienny ten bajeczny pomorski krajobraz

Trwa wystawa „Karl Schmidt-Rottluff – obrazy znad Morza Bałtyckiego” w muzeum berlińskim Das Brücke-Museum. Artysta tworzył na ziemi słupskiej – między innymi nad jeziorem Łębsko.

7 On bronił Westerplatte. Pamięci o nim nie bronił nikt.

Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Uście zna wielu słupszczyzan czy bytówian. Wielu tu służyło. Niewielu jednak wie, że tę jednostkę tworzył legendarny oficer, kpt. Franciszek Dąbrowski.

R E K L A M A

GŁOS SŁUPSKA
TYGODNIK SŁUPSKA I USTKI

76-200 Słupsk
ul. Henryka Pobożnego 19, czynne: 8:00-16:00
tel. 59 848 81 03, fax 59 848 81 56
bo.gp24@mediaregionalne.pl

76-200 Słupsk
ul. Sienkiewicza 20, czynne: 8:00-16:00
Lidia Jabłońska tel./fax 59 842 66 08
lidia.jablonska@mediaregionalne.pl

504611K01M

GŁOS SŁUPSKA

TYGODNIK SŁUPSKA I USTKI



Piątek 4 marca 2011

www.gp24.pl

mutacja A

ISSN 0137-9526 Indeks 348570

Jest apetyt na parkowanie

KOMUNIKACJA Słupska Strefa Płatnego Parkowania będzie droższa i większa. Na osłodę kierowcy mają dostać parkometry, które będą wydawały resztę i będzie można w nich płacić kartą. Poszerzenie strefy jest krytykowane.

Marcin Prusak

marcin.prusak@mediaregionalne.pl

Oficjalnym powodem powiększenia Strefy Płatnego Parkowania w Słupsku jest – według tłumaczeń władz miasta – zwiększenie rotacji samochodów przyjeżdżających do centrum miasta. Urzędnicy słupskiego magistratu zaznaczają, że dzięki temu ma spaść natężenie ruchu w centrum miasta i dostępnych ma być więcej miejsc do zaparkowania aut. Dotyczyć to ma szczególnie okolic najbardziej uczęszczanych miejsc użyteczności publicznej, np. budynku starostwa powiatowego oraz sądu rejonowego przy ul. Szarych Szeregów. Zwiększenie opłat ma – zdaniem urzędników miejskich – wymóc na słupszczyzanach to, żeby do pracy i szkół zamiast samochodami przyjeżdżali autobusami komunikacji miejskiej. Tyle tłumaczenia oficjalne, z którymi nie zgadzają się słupscy specjaliści od spraw ruchu drogowego.

– Utworzenie Strefy Płatnego Parkowania miało systematycznie spychać ruch komunikacyjny ze ścisłego centrum do innych dzielnic, gdzie planowano wybudować dodatkowe parkingi – zaznacza Zbigniew Wiczowski, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Słupsku. – Niestety, nie wybudowano żadnych dodatkowych miejsc postojowych i nie udało się wyprowadzić ruchu z centrum miasta. Mało tego, wprowadzono dodatkowe pojazdy poprzez otwarcie ruchu dwukierunkowego na ulicy Wojska Polskiego. Dlatego nie ma sensu powiększać strefy parkowania, bo taka zmiana nic nie da. Dziwię się, że słupscy urzędnicy miejsca wyliczyli już, jakie wpływy przyniesie kasie miasta podwyższenie cen opłat i ściąganie ich z większej liczby miejsc parkingowych.

Jak oszacowano, dochody uzyskiwane z parkowania aut mają wzrosnąć z 1,284 mln rocznie (w 2010 r.) do 2,568 mln zł w skali roku. Co ciekawe urzędnicy miejscy chcą także zmienić zapisy w nowej ofercie przetargowej na obsługę strefy (kończy się ona na



Na podwyżce opłat za parkowanie i powiększeniu Strefy Płatnego Parkowania miasto chce zarobić ponad dwa miliony złotych. Chcą czy nie, kierowcy wspomogą kasę miasta.

Fot. Łukasz Caper

początku maja tego roku), tak aby miasto dostawało 70 procent tej sumy, a operator strefy 30 procent wpływów (według obowiązującej umowy miasto dostaje 40 procent wpływów z biletów parkingowych, a operator 60 procent). Słupski magistrat chce kierowcom ułatwić kupowanie biletów za parkowanie. – Chcemy, aby nowe parkometry wydawały resztę od wrzuconych do nich pieniędzy (wnioskowali o to słupscy radni miejscy – przyp. red.) – podkreśla Mariusz Smoliński, rzecznik prasowy prezydenta Słupska. – Być może uda się nam także doprowadzić do tego, aby można było płacić w parkometrach kartami. Przecież płacenie kartą to teraz norma.

Tyle obietnice ratusza, które spełnić ma administrujący strefą parkowania słupski Zarząd Dróg Miejskich. Szef ZDM zaznacza, że kupienie nowoczesnych parkometrów będzie bardzo trudne. – Takie urządzenia są bardzo drogie – tłumaczy Jarosław Borecki, prezes ZDM. – Ludzie naglądali się takich rozwiązań w telewizji i chcieliby je także u siebie w mieście, ale życie to nie telewizja.

Według planów przy dziewięciu nowych ulicach włączonych do strefy parkowania stanie 15-20 parkometrów. Kierowcy mają w nich opłacać postój na 300 miejscach. Oszacowanie ich liczby nie oznacza, że miejsca te zostaną w jakikolwiek sposób oznaczone, nie poprawi się także nawierzchnia parkingów. W porównaniu z pierwotnymi planami słupskiego magistratu rajcom miejskim udało się zmienić tylko jedną sprawę. Urzędnicy chcieli podwyższyć opłatę za najkrótszy czas parkowania z obecnych 50 groszy do złotych. Radni nie zgodzili się na podwyżkę i pozostawili tę opłatę na takim samym poziomie jak obecnie. ■

O PROBLEMACH Z PARKOWANIEM NA UL. SZARYCH SZEREGÓW I PARTYZANTÓW
na stronie 2

MAPA NOWYCH ULIC OBJĘTYCH STREFĄ PŁATNEGO PARKOWANIA
na stronie 3



Większa strefa kłopotów

KOMUNIKACJA Rozrastająca się Strefa Płatnego parkowania ma spowodować, że samochody w centrum miasta będą krócej parkowały. Nikt nie pomyślał jednak, jakie problemy to jednocześnie spowoduje.

Marcin Prusak

marcin.prusak@mediaregionalne.pl

W zgodnej opinii kierowców Słupsk jest bardzo niewdzięcznym miastem do parkowania. Problemy te głównie dotyczą centrum. Tu zabudowa jest najbardziej ścisła, a parkingów jest najmniej. Jednocześnie w centrum znajdują się najbardziej oblegane urzędy i szkoły. Przez to problemy z parkowaniem najbardziej uderzają w nauczycieli, uczniów i studentów. Okazuje się, że w szkołach jest wielu uczniów, którzy dojeżdżają na lekcje samochodami rodziców lub własnymi. Jak zaznaczają nauczyciele, auta niektórych uczniów są lepsze od aut, którymi przyjeżdżają nauczyciele.

Urzednicy są szybsi od uczniów

W powiększonej Strefie Płatnego Parkowania znajdują się m.in. ulice Szarych Szeregów i Partyzantów. Przy tych ulicach stoją budynki I LO, popularnego ekonomika oraz wydziały geografii i muzyki Akademii Pomorskiej. – Już teraz problem z parkowaniem przy naszej szkole jest ogromny i nijak nie możemy sobie z nim poradzić – zaznacza Ewa Bogdanowicz, dyrektorka I Liceum Ogólnokształcącego w Słupsku. – Nie mamy własnych miejsc parkingowych na terenie szkoły. Parking, który jest przy ulicy od strony rzeki, starcza tylko na potrzeby pracowników słupskiego starostwa. Oni zaczynają pracę o godzinie siódmej, więc zajmują parking wcześniej niż nasi nauczyciele i uczniowie zaczynają pracę o godzinie ósmej. Na poboczu ulicy miejsc dla wszystkich aut nie starcza.

W takiej sytuacji uczniowie i nauczyciele szkoły muszą zostawiać swoje auta daleko od budynku szkolnego, w sąsiednich ulicach. – Czasami od auta do szkoły mają kilkaset metrów – zaznacza dyrektor Bogdanowicz. – Stworzenie



W zgodnej opinii kierowców Słupsk jest bardzo niewdzięcznym miastem do parkowania. Ul. Partyzantów codziennie zablokowana jest zaparkowanymi na niej samochodami. Fot. Łukasz Capar

strefy płatnego parkowania przy szkole spowoduje jeszcze większe kłopoty z parkowaniem. Nasi uczniowie nadal będą musieli przyjeżdżać samochodowymi, bo ponad połowa z nich dojeżdża spoza miasta, a do Słupska dojeżdża coraz mniej autobusów.

Z tym samym problemem borykają się uczniowie i nauczyciele słupskiego ekonomika przy ul. Partyzantów. Już teraz trudno znaleźć przy szkole miejsce do zostawienia samochodu, a po objęciu ulicy strefą płatnego parkowania problem może się zwiększyć.

– Mamy parking wewnętrzny, ale na nim mieści się tylko 14 pojazdów, więc starcza ich ledwie dla nauczycieli – podkreśla Renata Draszanowska, dyrektorka Zespołu Szkół Ekonomicznych i Ogólnokształcących w Słupsku. – Dwa lata temu musieliśmy wprowadzić identyfikatory zezwalające na parkowanie, bo samochody zostawiali u nas obcy ludzie.

Wprowadzenie strefy parkowania utrudni życie także studentom Akademii Pomor-

skiej uczącym się w budynku przy ul. Partyzantów.

Nawet rektor nie znajdzie parkingu

Jak zaznacza uczelnia, nie ma żadnej możliwości stworzenia przy tym budynku parkingu. – Kiedyś nasz rektor wypatrzył pusty plac przy niedalekiej hurtowni, ale okazało się, że to miejsce nie należy do miasta i nie sposób dostać je do użytkowania – tłumaczy Marzena Łukasik, rzecznik prasowy AP.

Jeszcze kilka lat temu studenci słupskiej akademii mieli także problem z zaparkowaniem aut przy kampusie uczelnianym przy ul. Arciszewskiego. Miejsc na parkingach wewnętrznych nie wystarczało, a poza płotem placówki było ich bardzo mało. Zacytowaliśmy w artykule, że stawali auta przed uczelnią, gdzie popadło, ale policja i straż miejska wlepiły im mandaty za parkowanie w niedozwolonych miejscach. Ostatnio sytuacja poprawiła się, bo studentów jest mniej niż kiedyś, a po przebudowie ul. Arciszewskiego przed uczelnią

przybyło nieco więcej miejsc parkingowych. Uczelnia wprowadziła także nowe regulacje. – Na parkingach na terenie naszego kampusu mamy 500 miejsc parkingowych, nie każdy może z nich skorzystać, bo w naszej siedzibie mamy kancelarię tajną, a przepisy wymagają nadzorowania okalającego ją terenu aż do płotu – mówi Marzena Łukasik. – Dlatego studenci, którzy chcą zaparkować na naszym parkingu muszą dostać specjalną przepustkę. Wyrobić ją można po pokazaniu legitymacji studenckiej. Biuro przepustek czynne jest przez siedem dni w tygodniu. Problem w tym, że

nie wszystkim studentom chce się wyrabiać przepustki i stąd potem ich kłopoty.

ZDM nie chce precedensu

Wprowadzenie odpłatności za zostawienie samochodów na ulicach Szarych Szeregów i Partyzantów spowoduje, że uczniowie i nauczyciele będą musieli płacić dziennie kilka złotych. Dyrekcje szkół mają pomysł, jak tę sytuację poprawić. – Zastanawiam się nad wystąpieniem do administracji strefy parkowania, aby naszym nauczycielom i uczniom pozwolono wyrobić zezwolenia na parkowanie przy szkole, jakie mają mieszkańcy domów

przy ulicach leżących w strefie – mówi dyrektor Draszanowska.

Zarządzający strefą tłumaczą, że zezwolenia uczniom nie mogą wystawić. – Abonamenty rocznego parkowania możemy wystawić tylko ludziom, którzy pracują w budynkach położonych w strefie – tłumaczy Jarosław Borecki, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Słupsku. – Nie będziemy wystawiać ich dla uczniów i studentów, aby nie stworzyć takiego odstępstwa. Takie postępowanie mogłoby spowodować, że uczniowie ze wszystkich szkół chcieliby parkować za darmo. ■

Protesty

Rozszerzenie SPP negatywnie oceniła Klaudia Łożyk, wiceprezes Sądu Rejonowego w Słupsku. W jej piśmie, które już dotarło do biura Rady Miejskiej, przekonuje, że wprowadzenie płatnego parkowania w sąsiedztwie sądu znacząco utrudni dostęp do tej instytucji osobom uczestniczącym w rozprawach. W swoim piśmie,

skierowanym do przewodniczącego Rady Miejskiej w Słupsku, wiceprezes Łożyk wnioskuje o wyłączenie ulicy Szarych Szeregów w sąsiedztwie sądu rejonowego ze strefy płatnego parkowania. Jak się dowiedzieliśmy, jeszcze dalej zamierzają pójść radne Anna Bogucka-Skowrońska i Krystyna Daniłowska-Wojewódzka.

– Uważamy, że rozszerzenie SPP na Zarzeczcie było błędem, który uderza w bardzo wiele osób, tym bardziej że nie ma przygotowanych dodatkowych miejsc do parkowania. Dlatego będziemy zabiegać o zmianę przyjętych przez radnych zapisów w uchwale – zapowiada mecenas Bogucka-Skowrońska.

(MAZ)

Nasza sonda

Jak się parkuje w Słupsku?



Tadeusz Salomoński, przedsiębiorca

– W centrum brakuje miejsc parkingowych, mimo, że trzeba za nie płacić. Ja mam zezwolenie wydane przez PGM na parkowanie w podwórzach, więc z niego korzystam.



Jan Łukaszewicz, student

– Problem z parkowaniem widzą najlepiej ci, którzy mieszkają w centrum miasta. Na podwórku przed moim blokiem przy ulicy Łukasiewicza wjeżdżają obcy ludzie samochodami i zastawiają nam miejsca parkingowe.



Damian Józefiak, ekonomista

– Najbardziej brakuje miejsc parkingowych w centrum miasta. O godzinie 13 zaparkowanie przy ulicy Szarych Szeregów graniczy z cudem. Zamiast zapłacić, wolę znaleźć miejsce na dalszej ulicy i przejść się kawałek.



Małgorzata Przybylak, koordynator transportu

– W ciągu dnia brakuje miejsc parkingowych w centrum miasta, a po godzinie 16 nie ma wolnych miejsc na osiedlach. Dlatego, jeżeli mam coś do załatwienia, wolę jechać do centrum autobusem.



Krzysztof Matusiak, rencista

– Parkowanie w Słupsku jest straszne. Parkingi są zniszczone i stawianie na nich niższych samochodów grozi ich uszkodzeniem. Dlatego zamiast płacić za parkowanie, będę stawiał samochód na parkingu przed sklepami.



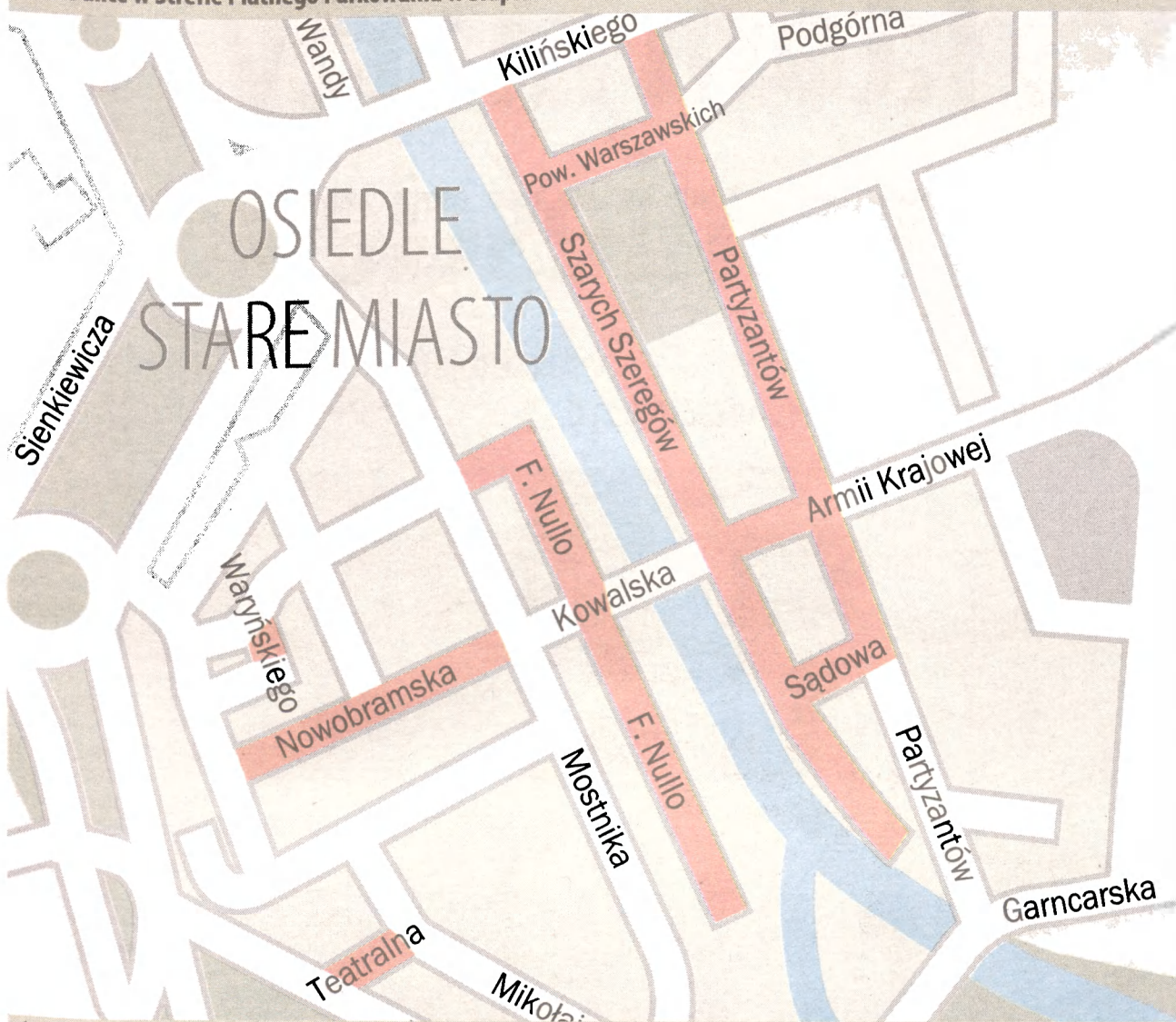
Tadeusz Skutnik, kierowca

– Miejsc parkingowych brakuje od dawna. Wprowadzenie opłat na większej liczbie ulic nie poprawi sytuacji. Ludzie będą przyjeżdżali do centrum załatwiać swoje sprawy. Będą kłąć i płacić.

(MAP, FOT. ŁC)



Nowe ulice w Strefie Płatnego Parkowania w Słupsku



Źródło: Redakcja „Głosu”

Infografika: 02.03.2011/Krzysztof Frąckiewicz

Strefa obejmie ulice:

Armii Krajowej (na odcinku od ul. Szarych Szeregów do ul. Partyzantów), J. Bema, Dominikańska, Filmową (część przy banku), Grodzką, W. Jagiełły, Jana Pawła II, Jedności Narodowej, M. Konopnickiej, Kowalską, I. Łukasiewicza, A. Mickiewicza (od ul. Tuwima do ul. Wojska Polskiego), Mikołajską, M. Mostnika, Murarską, M. Niedziałkowskiego, Nowobramską, F.

Nullo, Partyzantów (na odcinku od ul. Kilińskiego do ul. Sądowej), Piekielko, plac Zwycięstwa, plac Powst. Warszawskich, Sądową, H. Sienkiewicza, Stary Rynek, S. Staryńskiego, Szarych Szeregów, Teatralną, L. Waryńskiego, Wileńską (na odc. od Tuwima do ul. Wojska Polskiego), Wojska Polskiego, L. Zamenhofa.

Takie stawki opłat za parkowanie w Słupsku będą obowiązywać w maju:

- za pierwsze pół godziny parkowania – 0,50 zł
- za pierwszą godzinę parkowania – 2,50 zł
- za drugą godzinę – 3 zł
- za trzecią godzinę – 3,60 zł
- za czwartą i kolejne godziny – 1,50 zł (2,50)
- miesięcznie za miejsce zastrzeżone – 500 zł

- miesięcznie za samochód osobowy – 150 zł
- miesięcznie za samochód ciężarowy – 180 zł
- tygodniowo za samochód osobowy – 50 zł
- tygodniowo za samochód ciężarowy – 60 zł
- opłata roczna za parkowanie dla mieszkańców strefy – 40 zł.

Jak płać inni

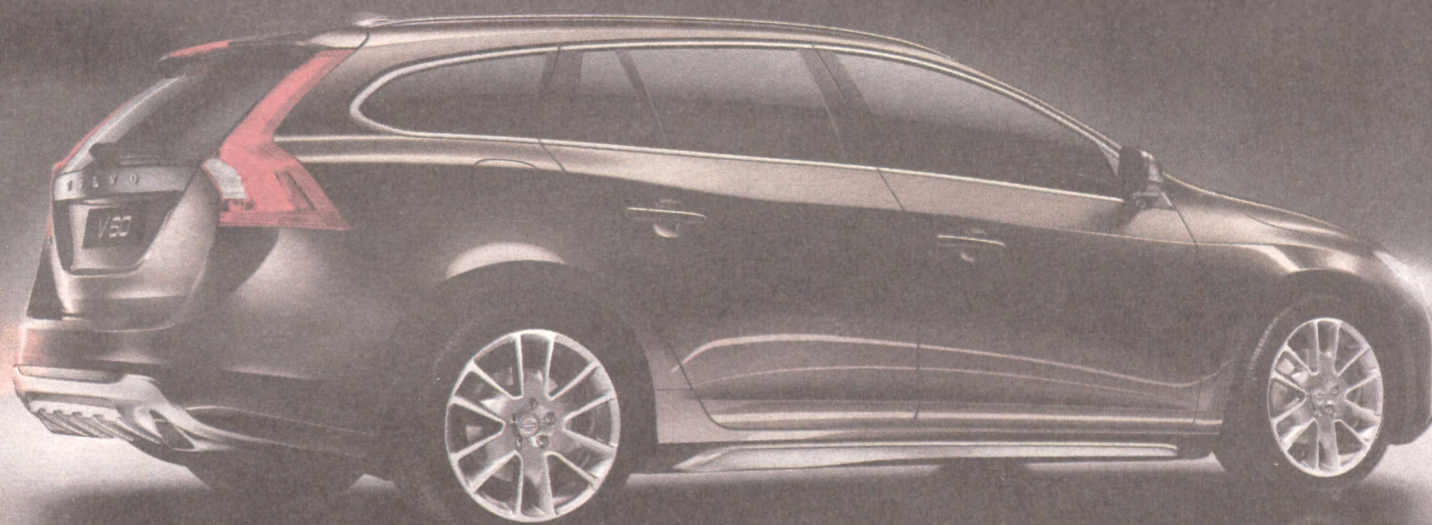
- W Koszalinie za pierwszą godzinę parkowania – 1 zł.
- W Kołobrzegu za pierwszą godzinę postojową płać się 1 zł.
- W Gdyni za pierwsze pół godziny parkowania płać się 50 gr.
- W Szczecinie za pierwszy kwadrans parkowania zapłacić trzeba 70 gr.
- W Gdańsku jest najdrożej. Za pierwszą godzinę w centrum miasta – 3 zł.

Wzrost do kasy miasta

Jak oszacowano, dochody uzyskiwane z parkowania aut mają wzrosnąć z 1,284 mln zł rocznie (w 2010 r.) do 2,568 mln zł w skali roku. Słupscy urzędnicy miejscy chcą także zmienić zapisy w nowej ofercie przetargowej na obsługę strefy, tak aby miasto dostawało 70 procent tej sumy, a operator strefy 30 proc. (teraz miasto ma 40 proc. wpływów, operator 60).

R E K L A M A

OTWÓRZ SIĘ NA PRZYGODĘ Z NOWYM VOLVO V60. ZAŁADUJ BAGAŻE I ZABIERZ SWOICH NAJBLIŻSZYCH NA SPONTANICZNĄ WYCIECZKĘ W NIEZNANE. POZBĄDŹ SIĘ RUTYNY, POZOSTAJĄC W IDEALNEJ HARMONII Z DROGĄ. PODZIEL SIĘ RADOŚCIĄ, WIEDZĄC, ŻE PROWADZISZ NAJBEZPIECZNIEJSZE VOLVO. UŚMIECHNIJ SIĘ, **BO WIESZ, ŻE ŻYCIE TO COŚ WIĘCEJ.**



W zależności od wersji silnika zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 5,4 do 10,2 l/100 km, emisja CO₂ od 142 do 237 g/km.

NOWE VOLVO V60 JUŻ OD 116.000 ZŁ
WWW.VOLVOCARS.PL

VOLVO CAR FINANCIAL SERVICES – KREDYT, LEASING, UBEZPIECZENIA

Volvo for you



DRYWA SP. Z O.O. Autoryzowany Dealer Volvo, ul. Kartuska 410, 80-125 Gdańsk, T: (058) 3 222 333, F: (058) 3 222 323
DRYWA ADV Autoryzowany Dealer Volvo, ul. Parkowa 2, 81-549 Gdynia, T: (058) 669 44 44, F: (058) 669 44 40
www.drywa.dealervolvo.pl

Dziewczyna, która marzy o mieszkaniu w mieście

LUDZIE Szczupła i pełna energii chłopczyca wygląda na ulicy jak zadowolona z życia nastolatka. Tylko najbliżsi jej ludzie wiedzą, że to dorosła kobieta, która dzięki pomocy wielu ludzi może normalnie żyć.

Zbigniew Marecki

zbigniew.marecki@mediaregionalne.pl

Nazywa się Julita Fraszewska. Ma 26 lat. Od 22 lat mieszka w Domu Pomocy Społecznej w Machowinku koło Ustki.

– Trafiła do nas, gdy miała niespełna cztery lata. Jak opowiadali mi moi poprzednicy, przywieziono ją w kaftanie bez pieczęci. Była w strasznym stanie: agresywna, nie chodziła, nie mówiła i sama się okaleczała – opowiada Marek Król, dyrektor DPS w Machowinku.

Psycholog orzekł, że ma głęboki stopień upośledzenia i nie dawał szans na poprawę. Mylił się. Po kilku latach pracy nad Julitą, w którą zaangażowali się prawie wszyscy pracownicy DPS, rozkwitła.

– Była przytulana i głaskana przez wszystkich. To pomogło. Okazało się, że miłość i poświęcenie mogą zdziałać cuda – opowiadają pracownicy DPS.

Po czterech latach Julita stała się gwiazdką ośrodka. Zaczęła biegać, śpiewać i tańczyć. Od 1994 roku bierze udział w różnych imprezach i zawodach dla niepełnosprawnych. Na dodatek odnosi w nich wiele sukcesów. Z nagrodami wracała z olimpiad specjalnych, konfrontacji kulturalnych, turniejów tenisa stołowego czy regionalnych przeglądów twórczości artystycznej dla niepełnosprawnych. Ich lista jest długa, a zdobytych medali było już tak dużo, że Julita schowała je do szafy.

– Najbardziej chyba lubię grać w piłkę. Także z kolegami. Ale lubię się też ładnie ubrać i zaśpiewać fajne piosenki – mówi Julita, wspominając swoje występy na balach charytatywnych w Dolinie Charloty koło Słupska.

O rodzicach nie rozmawiam

Gdy w jej pokoju w DPS, który dzieli z koleżanką Anetą Miler, pytam Julitę o jej wspomnienia związane z dzieciństwem i rodziną, kręci przecząco głową.

– O tym nie chcę rozmawiać – mówi zdecydowanie.

Wiadomo jednak, że urodziła się w więzieniu w Czarnkowie. Jej mama wkrótce zmarła. Ojca nigdy nie poznała. Wiadomo, że ma braci. Już jednak w dzieciństwie wszyscy zostali rozdeleni.

Gdy Julita zaczęła dorastać, dyrekcja Domu Pomocy



Julita Fraszewska (z lewej) i jej koleżanka Aneta Miler. Julita ma 26 lat. Od 22 lat mieszka w DPS w Machowinku koło Ustki.

Fot. Zbigniew Marecki

Społecznej rozpoczęła poszukiwania jej rodzeństwa.

– Nie było to łatwe, bo bracia naszej gwiazdki zostali adoptowani. W takiej sytuacji nowi rodzice mają prawo zatrzeć wszelkie ślady i pozwolić dziecku na rozpoczęcie zupełnie nowego życia.

Mieliśmy szczęście, bo ojczym brata Julity powiedział

mu, że ma siostrę. Jego rodzina sama nas odnalazła – wspomina dyrektor Król.

W 2004 roku podczas wyjazdu do Trzcianki Julita poznała młodszego brata.

– To było wzruszające, bo Łukasz jest do mnie podobny. Na początku było trochę dziwnie, ale później zaczęliśmy do siebie wzajemnie jeździć.

Teraz dzwonimy do siebie. Jest w porządku – urywa opowieść Julita.

Z energią za to opowiada o innym bracie, który podobno został adoptowany przez rodzinę z Francji i mówi tylko po francusku.

– Chciałabym go zobaczyć – zdradza Julita. Nie wiadomo jednak, czy to będzie możliwe,

bo na razie nie ma żadnego śladu potwierdzającego, że taki właśnie był jego los.

Szkółę podstawową dla niepełnosprawnych Julita skończyła w DPS w Machowinku. Gdy była już dorosła, poszła do zawodówki w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Słupsku. Tam zdobyła zawód krawcowej, ale pracuje

jako elektromechanik. Od 2009 roku w spółce Jantar w Słupsku.

– Lutujemy różne elementy. To fajna praca. Szybko przy niej mija czas – opowiada Julita. Do zakładu przy ul. Zygmunt Augusta w Słupsku dojeżdża od poniedziałku do piątku. Pracuje w godz. 9-14. Dzięki temu zarabia własne pieniądze. Ma konto i kartę płatniczą. – Oplacam rachunki za komórkę. Mam pieniądze na fryzjera i fajne ubranie – wylicza rzeczy i usługi, które sama finansuje.

Dzięki pracy wyjechała też na wycieczki za granice Polski. Była już tydzień w Chorwacji. Teraz się cieszy z planowanej na wiosnę wycieczki na Litwę.

– Chciałabym też pojechać do ciepłych krajów – zdradza.

Pokój z „Rodziną”

Mieszka w małym pokoiku ze swoją przyjaciółką Anetą, który jest częścią samodzielnego budynku zamieszkiwanego przez „Rodzinę”.

– Mamy bardzo różnych pensjonariuszy. Jedni się w ogóle nie ruszają, a inni są bardzo sprawni i mogą funkcjonować prawie samodzielnie. To z myślą o nich adaptowaliśmy budynek administracyjny na mieszkalny. Mieszka w nim 19 osób. Julita i Aneta są w tej grupie najbardziej samodzielne – wyjaśnia dyrektor Król.

Młode kobiety pomagają pracownikom DPS w załatwianiu podstawowych zadań: sprzątają, uczestniczą w przygotowaniu kolacji albo angażują się we wspólne zajęcia. Mają jednak także swoje pasje i tajemnice, którymi nie dzielą się ze wszystkimi. Julicie podobają się jej mały i schludny pokój, o który dba razem z Anetą, ale coraz częściej marzy jej się mieszkanie w mieście.

– Chciałabym zamieszkać w mieszkaniu chronionym w Słupsku – zdradza swoje marzenie.

– Wiem, że to teraz największe marzenie Julity. Niestety, w Słupsku na razie stworzono tylko takie mieszkanie dla mężczyzn. Jeśli narodzi się pomysł dotyczący także kobiet, to zrobię wszystko, aby Julita znalazła tam swoje miejsce. Zasługuje na to, bo postępy, jakie zrobiła w swoim życiu, zasługują na taką nagrodę. Na pewno by się tam dobrze czuła – uważa dyrektor Król. ■

PODYSKUTUJ NA FORUM

www.gp24.pl/forum

Niezmieniony ten pomorski raj

SZTUKA Trwa (do 17 lipca) wystawa „Karl Schmidt-Rottluff – obrazy znad Morza Bałtyckiego” w muzeum berlińskim Das Brücke-Museum. Artysta tworzył m.in. nad jeziorem Łebsko.

Klaus Hammer

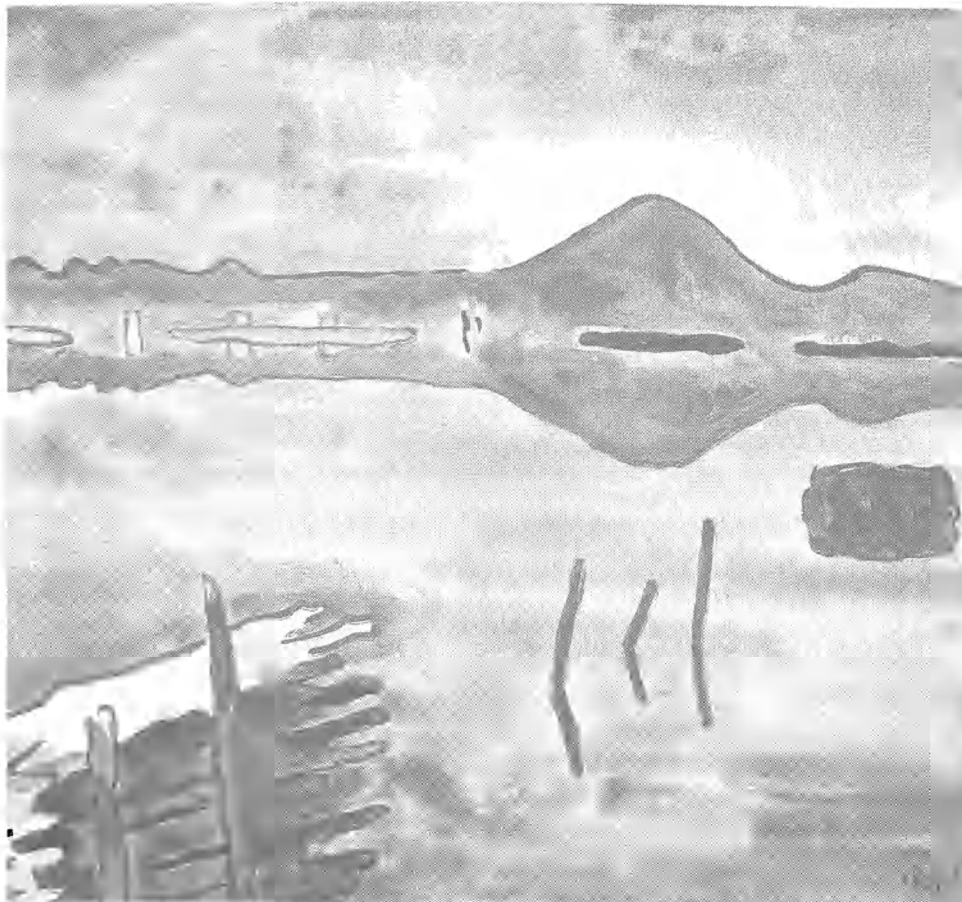
Prof. Klaus Hammer z Berlina, wykładowca m.in. na Akademii Pomorskiej w Słupsku i Politechnice Koszalińskiej, literaturoznawca, wielki miłośnik sztuk pięknych.

Karl Schmidt-Rottluff – współzałożyciel drezdeńskiej grupy artystycznej Die Brücke i jeden z głównych przedstawicieli ekspresjonizmu – spędzał lato zawsze nad morzem, nad Morzem Północnym i Bałtykiem. Tutaj odnalazł krajobrazy, które stały się dla niego źródłem inspiracji, które kształtowały i zmieniały jego malarski styl i pozwoliły mu na stworzenie wyjątkowych dzieł. Tworzenie obrazu z koloru, graficzna precyzność i utrwalenie formy kolorystycznej przez zamknięte łukowate linie tworzą podstawę artystycznej indywidualności Schmidta – Rottluffa; te środki stylistyczne wciąż innowacyjnie zmieniane, odnajdujemy w całej jego twórczości.

Przygoda z Bałtykiem

W latach 1920–31 wciąż powracał w miesiącach letnich do małej, położonej w odosobnieniu wioski rybackiej Jersshöft (obecnie Jarosławiec gm. Postomino). Symbolem tej miejscowości była widoczna z daleka latarnia. Tutaj ekspresyjny styl Schmidta-Rottluffa zmieniał się w spokojniejszą mowę obrazu, na początku której stał najpierw styl płaski kolorowy, sugerujący przestrzenie. Chodziło mu o stany bytu, który miał umożliwić mu namysł i skupienie, a jego artystycznemu wyrazowi dać najwyższą dawkę uspokojenia i koncentracji. Tak utrwalał przyrodę w barwnych płaszczyznach i formował je w znaki, które sprawiają wrażenie jakby wyciętych. Można tutaj użyć określenia: hieroglify wyrazu artystycznego.

Obraz „Bauer Mond” („Błękitny księżyc” – 1920 r.) oddaje nastrój nocy: czerwono-żółty ton światła i ciepła świeci w niebiesko-zielonym chłodzie nocy, a brązowe cienie, rozprawiając ciemność, zdecydowanie przyczyniają się do zacierania scenerii. Światło niebieskiego księżyca odbija się od stroju obu kobiet, które wydają się unosić w tym magicznym krajobrazie. Rybacy, chłopcy, rzemieślnicy i pracownicy stanowili dla Schmidta-Rottluffa modele, zrośnięci poprzez wykonywane przez siebie czynności ze swoim otoczeniem, nigdy nie wychodzą w obrazach Schmidta-Rottluffa poza swoją anonimowość. W obrazach przedstawiających ludzi pracujących artysta rozwija barwne rytmiczne malarstwo płaskie, które nadało jego sztuce nowe impulsy. Strefy



Obraz „Jezioro Łebsko” przedstawia widok na Rowokół. Prezentowane w Berlinie dzieła pochodzą ze zbiorów Fundacji Karla und Emy Schmidt-Rottluff oraz ze zbiorów Brücke-Museum.

Fot. Klaus Hammer

czystych barw wchodzą w siebie i nadają powierzchni obrazu ruchomą strukturę. Kontury postaci i przedmiotów nałożone potem kolorem czarnym wpisują w te obrazy życie i podkreślają znaczenie bycia zrośniętym ze swoją przestrzenią życiową. W obrazie „Fischer-sonntag” („Niedziela rybacka” – 1923 r.) typowa niedzielna wspólnota wiejska na pierwszym planie – człowiek pozostaje anonimowy, zaznaczone są jedynie kontury postaci jako części wspólnoty – tworzy żywotne przeciwieństwo w odniesieniu do nieruchomej instalacji mostu zwodzonego, który pojawia się w tle w jasnym świetle słońca. Dzięki namalowanym w tych latach obrazom Schmidt-Rottluff nadaje jeszcze raz malarstwu ekspresjonizmu całkiem nowe bodźce i tworzy jednocześnie syntezę wszystkich swoich dotychczasowych stylów. Monumentalność w formie, uproszczenie formy, lśnienie barw, przestrzenność malarstwa płaskiego łączą się. Jego produkcja artystyczna wzmocniła się nieporównanie w Jersshöft, oprócz obrazów wzrosła również liczba malowanych akwarel.

W połowie lat 20. Schmidt – Rottluff nie może się oprzeć wpływowi prądu Neue Sachlichkeit. W obrazie „Nach dem Bade” („Po kąpieli morskiej” – 1926 r.) ukazują się na rozrzuconej i rozświetlonej od zaru słonecznego plaży kobiece akty przodem, są masywne i mają podkreślone kontury, za-

znaczące się w płaskim otoczeniu. Barwa ustąpiła na rzecz dominacji formy i jej plastyczności, obszary otoczone światłem odgraniczają się od ciemniejszych, fioletowych i brązowych obszarów cienia. Osobliwie bez życia i przynębiająca wydają się ta scena na plaży.

Ponieważ również do Jersshöft zaczęli napływać turyści, Schmidt-Rottluff przenosi od 1932 swoje letnie pobyty nad morzem dalej na wschód, do najbardziej na wschód wysuniętej miejscowości Pomorza Tylnego: – Tutaj jest bajecznie samotnie – pisał.

Twórczość nad jeziorem

Miedzy Bałtykiem a Jeziorem Łebsko, na swoje zaciszne domostwo podczas wypoczynkowych i intensywnych malarsko letnich miesięcy wybrał położoną wśród lasu Rumbke (Rabka), ok. 3 km na zachód od Łeby nad północnym brzegiem jez. Łebsko. Dzisiaj Rabka leży przy wschodnim wejściu do Słowińskiego Parku Narodowego, który rozciąga się w kierunku zachodnim. W sąsiedztwie Łeby i jej otoczeniu przebywał kolega z grupy Die Brücke – Max Pechstein, który w 1923 roku ożenił się z mieszkanką Łeby, do 1945 roku tworzył nie mniej artystycznie wywierające wrażenie dzieła.

Do 1943 roku, więc w latach jego szkolenia w okresie rządów faszystowskich, Schmidt-Rottluff przebywał w rybackiej osadzie Rumbke nad

jez. Łebsko, w krajobrazie zbliżonym do Mierzei Kurońskiej z równie gigantycznymi wydmi. Tutaj pracował tylko dla siebie, co odpowiadało jego naturze i rozwijał uspokojony, kontemplujący sposób wyrazu. Teraz już nie krajobraz określa inspirującą jego styl, lecz jego sztuka podąża wg własnych wewnętrznych zasad. Jednak lata 1933 do 1945 oznaczają dla Schmidta-Rottluffa okres trudnych warunków życia i pracy. Jako „artysta zdegenerowany”, szkalowany i prześladowany, zastraszony i zepchnięty na ubocze, szukał wyjścia w wycofaniu się w emigrację wewnętrzną. Izolacja, brak nadziei, strach i rezygnacja, ale z drugiej strony wola przetrwania i przeżycia odcisnęły piętno na latach życia pod dyktando faszystowską i grozą drugiej wojny światowej. Obrazy tworzone w tym czasie nierozdzielnie związane są z osobistą sytuacją malarza i pozwalają odczytać jego kondycję psychiczną. Wobec tego faktu tak banalnemu i nieznaczącemu motywowi drzew pozbawionych korzeni w dziele „Entwurzelte Bume” (1934) przypisać można znaczenie metaforyczne w kontekście realiów: w mocnych barwach i ekspresyjnych kontrastach malarz pokazuje dwa drzewa bez korzeni, które przechyliły się na bok, ale w dalszym ciągu wzajemnie się podpierają, uniemożliwiając w ten sposób całkowite przewrócenie i obumarcie.

Najpierw jednak obrazy po-

wstałe w 1932 roku w Rumbke odznaczają się nowo wypracowanymi intensywnymi barwami. Zwiastują one jego zaufanie do przyrody i krajobrazu, w którym czuje się bezpieczny. W obrazie „Lebasee” („Jezioro Łebsko” – 1932) spojrzenie na jezioro jest bezpośrednie, prawie magiczne i bez dystansu. W całości nieruchomej powierzchni jeziora odbijają się łódzie rybackie. Ich odbicia wzmacniają wrażenie czegoś niezbadanego, wyimaginowanego. Jaskrawa, chłodna paleta barw obrazu wzmacnia odczucie dali i fascynującej nieskończoności krajobrazu. Głęboka niebieska barwa jeziora nad brzegiem rozjaśnia się we wpadającym na tafle światła i odbija refleksy od zielonego poprzez żółte do jasnosrebrnego na horyzoncie, gdzie jezioro i niebo stapiają się w jedno. Jedynie góra Rowokół, często pojawiająca się w późnych dziełach Schmidta-Rottluffa, ogranicza horyzont. Również w innych pracach artysty o Rowokole i Łebsku kolory są pełne energii i nie zawsze bliskie rzeczywistości. Pokonując wszelkie granice łączy wszystko, wodę, niebo, plan pierwszy i tło. Wynikiem tego jest znakomity spokój i kompozycyjne wyważenie, wewnętrzna monumentalność wyrazu.

Natomiast w obrazie „Düne im Nebel” (Wydma we mgle – 1935) nad wydumą rozciąga się późnojesienny nastrój, nasycony roztaniem i cichym rozrównaniem. Jak pasmo górskie następują po sobie wydmy i blokują spojrzenie w dal. W zagłębieniach wydmy stoi mgła, która wygładza każdy kontur. Niebo namalowane w różnych odcieniach szarości pokrywa krajinę, ponad nim panuje nieskończona cisza. Kompozycja obrazu przemawia w podświadomym sensie, oznaczając brak perspektyw na przyszłość, sytuację bez wyjścia. Jedynie pojedyncze drzewa przełamują krajobraz. Czy Schmidt-Rottluff już w 1935 roku był świadomy skończoności swoich pobytów nad jeziorem Łebsko? Jak podsumowanie krajobrazu nadmorskiego Pomorza odebrać można dzieło „Küstensee” („Jezioro nadmorskie” – 1935). Z perspektywy mocno podwyższonego punktu widzenia rozciąga się dalekie spojrzenie ponad wybrzeżem w kierunku Morza Bałtyckiego. Leżące w oddali jezioro rozszerza swoją powierzchnię wody w sposób nieprzenikniony. Promieniście podzielone pola i otaczające je wydmy ruchome zagrażają jego brzegom. Tylko wąski pas ziemi oddziela je od nieskończoności morza. Blady aż po mocy kolor żółty i zielony,

głęboko ciemna barwa czerwona, chłodny niebieski i ziemisty brązowy odzwierciedlają emocje. Malarz patrzy jedynie jak obcy, z boku na ten krajobraz, który przez lata stanowił dla niego artystyczną ojczyznę.

Obok krajobrazu proste rzeczy i zajęcia z jego najbliższego otoczenia były godnym tematem i tym samym zyskały na znaczeniu. Melancholia i przynębiające staną się od tego czasu stanem permanentnym. „Mond im Fenster” („Księżyc w oknie” – 1933) zbliża do siebie przedmioty na parapecie. Po lewej stronie stoi nadpalona świeczka, znany symbol przemijania. Poprzez podzielone kratką okno widać po prawej stronie front domu, z lewej dal i księżyc. Łatwo można w tym obrazie odczytać sytuację osobistą Schmidta-Rottluffa: poczucie bycia zamkniętym i jego tęsknotę.

Już w roku 1938 intensywnie malarz pracuje nad akwarelami i pastelami. Również te obrazy mają wymowę egzystencjalną. Najpierw w okresie emigracji wewnętrznej, gdy brakowało materiału i nałożono na niego jako malarza „zwyrodniałego” zakaz malowania powstawały martwe natury i krajobrazy, przedstawienie spoczywającego w sobie bytu, które wywierają symboliczne wrażenie w swojej przenikliwości, koncentracji, ale również samoograniczeniu. Krajobrazy jako przeciwstawienie epoce rozdartej konfliktami i wojną.

Przyroda jako wcielenie wieczności i stanowiąca wciąż na nowo inspirację dla ludzkości i odpowiedzialnego życia. Ale Schmidt-Rottluff nie wkrzesza tu bezpiecznego, harmonijnego świata, do tego jego spojrzenie jest zbyt napięte, zbyt sprzeczne, zbyt dużo w nim otchłani. Dysonans kolorystyczny, zniekształcone lub rozbite struktury wskazują na to. Sugestywnie oddziałuje głębia przestrzeni ukazana w płaskich ekwiwalentach, która łączy to, co odległe, z tym, co bliskie. Dopiero jak ustąpił nacisk faszystowski, przyszło otrzęsienie jak eksplozję wyładowanie nad malarzem. Jego krajobrazy są teraz jak powstanie kolorów i form.

Krajobrazy nadmorskie stanowią ostatnie pastele zmarłego w 1976 roku Schmidta – Rottluffa, całość składa się z linii wydmy, plaży i horyzontów – a mimo to morze, brzeg i niebo rozprzeczają się w sobie. Niewielka paleta barw osiągnięta została nie mająca podobnego przykładu pełnia przeżycia krajobrazu.

Karl Schmidt-Rottluff zapisał tutaj na wybrzeżu bałtyckim na Pomorzu w ciągu 25 lat nadzwyczaj znaczący rozdział historii sztuki. ■

Ukradli mi zakupy z szafki

POMOGLIŚMY Katarzyna Promińska ze Słupska twierdzi, że została okradziona podczas zakupów, jakie robiła w Galerii Handlowej Podkowa. Po naszej interwencji dostanie zwrot pieniędzy za poniesioną stratę.

Daniel Klusek

daniel.klusek@mediaregionalne.pl

Pani Katarzyna kilka dni temu wybrała się do Galerii Handlowej Podkowa. Chciała zrobić zakupy w mieszczącym się tam sklepie samoobsługowym.

– Ponieważ miałam już zakupy zrobione w innych sklepach, postanowiłam schować je do szafki mieszczącej się przy wejściu do samu – mówi pani Katarzyna. – Ich łączną wartość szacuję na około sto złotych.

Po zakończonych zakupach

nasza czytelniczka wyszła ze sklepu, zapominając, że w szafce zostawiła swoje rzeczy. Zorientowała się dopiero po kilku godzinach. Natychmiast wróciła więc do Podkowy.

– Okazało się jednak, że szafka, do której miałam klucz, jest otwarta, a po moich rzeczach ślad zaginął – opowiada kobieta.

Pani Katarzyna natychmiast zgłosiła kradzież kierownikowi sklepu.

– Wysłuchała mnie, a zaraz potem niemal zrugła za to, że potraktowałam szafkę jak

przechowalnię bagażu. Do dała, że oni nie ponoszą odpowiedzialności za rzeczy, które się w nich zostawia – twierdzi czytelniczka. – Potem sprawdziłam wszystkie 20 szafek, z jakich mogą skorzystać klienci. Odniosłam wrażenie, że jeden klucz może pasować do kilku zamków.

Pani Katarzyna dowiedziała się, że musi zostawić w sklepie spis rzeczy, które zgineły z szafki. Tak zrobiła i teraz czeka na sygnał z Podkowy. Póki co nadaremno.

Właścicielem sklepu samoobsługowego jest PSS Spółem.

Przedstawiciele spółki twierdzą, że znają sprawę i mogą pomóc naszej czytelniczce.

– To, że pani Katarzyna zostawiła nam spis utraconych rzeczy, nie wystarczy. Powinna ona jeszcze złożyć u nas formalne zgłoszenie o kradzieży i opisać sytuację, w jakiej się znalazła – mówi Barbara Boratyńska, specjalista do spraw marketingu w PSS Spółem. – Wówczas będziemy mogli zrehabilitować jej stratę, jaką poniosła.

– W najbliższych dniach

zaniecę pismo do Podkowy. Bardzo dziękuję wam za interwencję i pomoc – cieszy się pani Katarzyna.

Barbara Boratyńska dodaje, że sytuacje kradzieży rzeczy z szafek w Podkowie zdarzają się niezwykle rzadko.

– W ciągu ostatnich siedmiu lat doszło do trzech podobnych przypadków, głównie przed świętami Bożego Narodzenia, kiedy klienci robią największe zakupy – mówi przedstawicielka PSS Spółem. – Za wszystkie rzeczy, jakie zginę

z szafek, bierzemy odpowiedzialność i wypłacamy rekompensatę.

Władze Podkowy próbują się też bronić przed przypadkami kradzieży.

– Co kilka dni zamieniamy zamki w szafkach. To na wypadek, gdyby ktoś dorobił sobie kluczyk do jednej z nich – mówi Barbara Boratyńska. Dodaje, że nie ma obowiązku zostawiania wcześniejszych zakupów w szafkach, jeśli towarów, jakie już kupiliśmy, nie ma w ofercie sklepu, bądź jeśli mamy paragony ich zakupu. ■

Prezent od naszych czytelników trafi do dzieci

BANK POMOCY Sołtys i radna z miejscowości Rzuszcze w gminie Główny odebrali w redakcji maskotki, jakie zostawili nasi czytelnicy. Zabawki trafią do dzieci uczęszczających do tamtejszej świetlicy.

– W ubiegłym tygodniu przeczytałam w „Głosie Pomorza” informację, że macie do oddania maskotki. Pomyślałam, że mogą nam się one przydać w świetlicy, którą po remoncie otworzyliśmy kilka tygodni temu – mówi Józefa Jóskowska, radna gminy Główny.

Jak zapowiada Jerzy Jóskowski, sołtys wsi Rzuszcze, część zabawek przeznaczona zostanie na nagrody podczas konkursów organizowanych z okazji Dnia Dziecka.

– Pozostałe zostaną w świetlicy na stałe, aby dzieci mogły się nimi cały czas bawić – mówi Jerzy Jóskowski. – Maskotki są bardzo ładne i z pewnością spodobać się maluchom.

W wiejskiej świetlicy przez pięć dni w tygodniu bawi się kilkadziesiąt dzieci z całej miejscowości. Sołtys prosi również o inne dary. Najbardziej potrzebne są stoliki i krzesła, ale

również gry planszowe. Zainteresowani mogą się z nim kontaktować telefonicznie pod numerem 603 863 952.

DANIEL KLUSEK

Bank pomocy Oddam

■ Pan Piotr ze Słupska ma do oddania segment pokojowy. Odbiór własnym transportem. Kontakt: 59 844 03 23 (po godz. 9).

Potrzebuję

■ Pani Krystyna ze Słupska prosi o telewizor i maszynę do szycia. Kontakt: 59 723 23 19.

■ Pani Ewa z Dębicy Kaszubskiej prosi o pralkę. Kontakt: 721 573 961.

■ Pan Robert ze Słupska prosi o pralkę automatyczną. Kontakt: 796 937 313.

■ Pani Ewelina z Podwilczyna prosi o lodówkę oraz odzież dla szczupłej nastolatki. Kontakt: 514 503 582.

■ Pani Joanna ze Słupska prosi o pralkę automatyczną. Kontakt: 724 251 987.

■ Pan Mirosław ze Słupska prosi o rogówkę lub wersalkę. Kontakt: 515 316 709.



Józefa i Jerzy Jóskowski odbierają w redakcji „Głosu Pomorza” maskotki, którymi bawić się będą dzieci z miejscowości Rzuszcze.

Fot. Krzysztof Głowinkowski

- Pani Ewa ze Słupska prosi o pralkę i dywan. Kontakt: 508 685 481.
 - Pan Adam ze Słupska prosi o telewizor i meble kuchenne. Kontakt: 883 980 949.
 - Pan Maciej ze Słupska prosi o krzesła i pralkę. Kontakt: 790 663 426.
 - Pani Wiesława ze Słupska prosi o telewizor i dywan. Kontakt: 504 734 148.
 - Pani Natalia ze Słupska prosi o dwa tapczany. Kontakt: 518 537 820.
 - Pani Małgorzata ze Słupska prosi o pralkę i meble pokojowe. Kontakt: 59 841 30 28.
 - Pani Magdalena ze Słupska prosi o odzież dla chłopca w wieku 3-4 lata. Kontakt: 697 507 270 (po godz. 19).
 - Pani Wiesława ze Słupska prosi o krzesła i dywan. Kontakt: 59 841 20 99.
 - Pani Krystyna ze Słupska prosi o pralkę i meble kuchenne. Kontakt: 723 869 417.
 - Pani Agnieszka ze Słupska prosi o odzież dla noworodka. Kontakt: 513 097 269.
- Rzecz do oddania można zgłaszać e-mailowo pod adresem: daniel.klusek@mediaregionalne.pl lub telefonicznie pod numerem 59 848 81 21.

Mecenas Ryszard Skowroński radzi

Małżeństwo po rozwodzie, ale dług wspólny

W redakcji „Głosu Pomorza” przyjmuje mecenas Ryszard Skowroński. Doradza czytelnikom w ich problemach prawnych.

Do mecenasa przyszła kobieta, która kilka tygodni temu rozwiodła się z mężem. Twierdzi, że nie ma on stałej pracy i że od lat jest alkoholiczkiem.

Oboje jednak nadal mieszkają w domu, który kupili kilka lat temu i na którego zakup wzięli wspólnie kredyt bankowy.

Ich dług wynosił wówczas 200 tysięcy złotych, natomiast hipoteka kaucyjna opiewa na 250 tysięcy złotych. Wspólnie spłacili już 80 tysięcy złotych.

Kobieta zapytała prawnika, jak wysoki dług będzie do podziału między nią a jej byłym mężem: ten do wyso-

kości długu czy hipoteki kaucyjnej. Czytelniczka chce też być jedną właścicielką domu. Nie wie jednak, czy jest taka możliwość, jeśli kredyt wzięty został na dwie osoby.

– W sytuacji, w jakiej znajduje się czytelniczka, sąd będzie brał pod uwagę wysokość długu, jaki pozostał jeszcze do spłacenia. W przypadku kobiety i jej byłego męża będzie to 120 tysięcy złotych – mówi mecenas Ryszard Skowroński.

– Jeśli sąd zgodzi się na jej propozycję, będzie ona mogła zostać jedną właścicielką nieruchomości. Pod warunkiem jednak, że wcześniej ureguluje sprawy majątkowe z byłym mężem. Będzie go więc musiała spłacić do wysokości połowy długu, jaki jeszcze pozostał.

DANIEL KLUSEK



Zapisy na spotkanie

Mecenas Ryszard Skowroński przyjmuje naszych czytelników w **środę** na bezpłatne konsultacje prawne. Na spotkanie należy się umówić w **poniedziałek** o godz. 10 telefonicznie pod redakcyjnym numerem 59 848 81 00.

Interwencja

Wandale wyrwali harcerską tabliczkę

Pani Maria ze Słupska zauważyła, że na placu Powstańców Warszawy został tylko metalowy stelaż po tabliczce informacyjnej.

– Znajduje się on na klombie, w miejscu, gdzie przed laty była fontanna – mówi czytelniczka. – Poinformujecie, proszę, instytucję, która się zajmuje tym miejscem, aby zamontowała tabliczkę na nowo lub by zlikwidowała metalowe elementy. Nie wyglądają one ładnie, a mogą zrobić krzywdę dzieciom.

Placem administruje Zarząd Terenów Zieleni Miejskiej i Cmentarzy Komunalnych. O problemie poinformowaliśmy więc Zbigniewa Ingielewicza, dyrektora ZTMiCK.

– Na stelażu znajdowała się tabliczka informująca, że o nasadzenia na klombie dbają słupscy harcerze –



Po tablicy informującej, że o klomb dbają harcerze, nie ma już śladu. Stelaż też zostanie usunięty.

Fot. Kamień Nagórek

mówi Zbigniew Ingielewicz. – Metalowy element zostanie usunięty i pojawi się na nowo, już razem z ta-

bliczką, wiosną, gdy harcerze dokonają nowych nasadzeń.

DANIEL KLUSEK

On bronił Westerplatte. Pamięci o nim nie bronił nikt.

HISTORIA Centrum Szkolenia Marynarki Wojennej w Ustce zna wielu słupszczan, bytowan czy lęborczan. Wielu służyło tu. Niewielu jednak wie, że tę jednostkę tworzył legendarny oficer, kpt. Franciszek Dąbrowski.

Marcin Barnowski
marcin.barnowski@mediaregionalne.pl

Niestety, niewiedza ma przykre skutki. W ostatnim czasie zaginęła tablica upamiętniająca pierwszego polskiego szefa ustckiego garnizonu. Od 9 czerwca 1972 roku wmurowana była w ścianę dawnej usteckiej Szkoły Podstawowej nr 2, której nadano wówczas imię tego oficera. Przepadła, gdy budynek zburzono, aby stworzyć miejsce pod Polo Market. Możliwe, że trafiła na śmietnik.

Syn generała

Franciszek Dąbrowski urodził się 17 kwietnia w 1904 roku w Budapeszcie. Był synem austro-węgierskiego oficera, Romualda Dąbrowskiego oraz jego węgierskiej żony, córki wiedeńskiego śpiewaka operowego. Do wojska polskiego wstąpił już w listopadzie 1918 roku, jako zaledwie 14-latek. Był wychowankiem lwowskiej szkoły kadetów, potem warszawskiej podchorążówki. Czym jest życie zawodowego wojskowego, wiedział doskonale: ojciec walczył w I wojnie światowej, potem – już jako polski oficer – z Ukraińcami i bolszewikami. Dosłużył się w polskiej armii stopnia generała brygady i pod koniec lat 20. przeszedł w stan spoczynku.

Młody Dąbrowski, podobnie jak ojciec, wyspecjalizował się w taktycznym zastosowaniu karabinów maszynowych. Służył w garnizonach w Bielsku-Białej, w podpoznańskim Biedrusku i w Kaliszu. Ta typowa kariera młodego oficera szkolącego żołnierzy, nabrała bardziej nietypowego toku dopiero w końcu 1937 roku. Wówczas 33-letni kapitan dostał przydział specyficzny: formalnie do Ko-

misariatu Generalnego RP w Wolnym Mieście Gdańsku, a w rzeczywistości – na zastępcę komendanta Wojskowej Składnicy Tranzytowej na Westerplatte, w obrębie gdańskiego portu. Jako spec od karabinów maszynowych, miał przygotować placówkę do obrony na wypadek nagłego wybuchu wojny.

Zadanie wykonał. Dowódca elitarnych niemieckich oddziałów szturmowych po odparciu przez Polaków pierwszych ataków byli przekonani, że Westerplatte naszpikowane jest siecią zamaskowanych bunkrów, połączonych przejściami podziemnymi, plujących niespodziewanie z bliskiej odległości pociskami z kaemów.

Siedem dni legendy

Charyzmatyczny zastępca dowódcy Westerplatte uwieczniony został m.in. w słynnym filmie Stanisława Różewicza z 1967 roku. Zagrał go tu Arkadiusz Bazak – nawet podobny do Dąbrowskiego z archiwalnych zdjęć. Wówczas nikt nie domyślał się, jaką tajemnicę mógł skrywać przez lata ten szczególny oficer. To bowiem on, a nie major Henryk Sucharski, formalny komendant, miał kierować obroną Westerplatte od wieczora 2 września aż do momentu kapitulacji w dniu 7 września.

– Sucharski załamał się 2 września wieczorem, podczas nalotu na Westerplatte sztukasów. Takie rzeczy zdarzają się na wojnach. Chciał już wtedy kapitulować, ale Dąbrowski nie pozwolił i sam objął dowództwo – mówi Stanisław M. Jankowski, współautor książki „Wykłęte życiorysy” o ludziach, których heroizm przez dziesięciolecia skazywany był odgórnie na zapomnienie.



Franciszek Dąbrowski, legendarny obrońca Westerplatte (w mundurze), z rodziną na plaży w Ustce w okresie, gdy tworzył miejscowy garnizon. Zdjęcie otrzymał dzięki uprzejmości Elżbiety Hojki, córki komandora (na zdjęciu jako dziecko po prawej stronie w wózku).

Fot. Archiwum rodzinne Elżbiety Hojki

Gdy dowodził Dąbrowski, Sucharski miał być przywiązany pasami do łóżka i zakneblowany. Żeby nie historyzował i nie osłabiał ducha. Oficerowie przed pójściem do niewoli przysięgli sobie wzajemnie, że nie zdradzą tej tajemnicy.

Do dziś nie wiadomo, czy było tak faktycznie, ale jedno jest pewne: kapitan Dąbrowski odegrał kluczową rolę w obronie słynnej na cały świat pozycji i ma zapewnione ważne miejsce w historii – w panteonie bohaterów takich jak Kozietulski, Skorupka, Raginis...

Twórca garnizonu Ustka

W Ustce pojawił się niecałe dziesięć lat później, w marcu 1947 roku. Po zakończonej wojnie, którą spędził w niemieckiej niewoli, wstąpił do wojska kierowanego przez so-

wieckich komunistów. Pewnie wierzył, że mimo wszystko będzie to polskie wojsko. Wstąpił nawet do PPR. Znowu trafił do Gdańska, tym razem do Marynarki Wojennej i znowu uczył żołnierzy żołnierskiego abecadła. Został dowódcą Kadry MW, która właśnie w marcu 1947 roku przeniesiona została z Gdańska do Ustki, razem z Ośrodkiem Szkolenia Specjalistów MW, po połączeniu z którym powstało po latach dzisiejsze usteckie CSMW.

Dąbrowski tym samym został też szefem ustckiego garnizonu, dopiero co opuszczonego przez Rosjan. A także pierwszym komendantem Ustckiego Obszaru Wojennego, fortyfikowanego na wypadek kolejnej wojny. Gdyby wtedy wybuchła, a było to prawdopodobne, drugim We-

sterplatte Franciszka Dąbrowskiego byłaby właśnie Ustka, która w obrębie owego obszaru miała być przygotowana zarówno do odparcia desantu z morza, jak i do obrony okrężnej.

Zamieszkał wraz z rodziną w tak zwanym Gródku, czyli w dzielnicy poniemieckich wili oficerskich tuż przy koszarach CSMW. Konkretnie: przy dzisiejszej ul. Pionierskiej, w budynku, w którym później przez wiele lat mieściło się wojskowe przedszkole.

– Ojciec często wracał wspomnieniami do tych lat. Do dziś mam szablę i dyplom, który dostał od żołnierzy z ustckiego WOP w 1947 roku. Podczas akcji siewnej znaleźli oni w Ustce szablę oficera polskiej Marynarki Wojennej z 1939 roku z napisem „Honor i Ojczyzna”. Prawdopodobnie jakiś

niemiecki żołnierz zabrał ją do Ustki w 1939 roku jako łup wojenny – wspomina Elżbieta Hojka, córka Franciszka Dąbrowskiego, do której dotarliśmy we wtorek. Dzięki niej, mamy kopię dyplomu. Wopiści napisali, że przekazują szablę komandorowi Dąbrowskiemu, bo on dał w 1939 roku na Westerplatte przykład, jak należy bronić honoru i ojczyzny.

W grudniu 1949 roku Dąbrowski musiał jednak opuścić dom w Ustce. Usunięto go z armii, uznając, że jako polski przedwojenny oficer zagraża budowie socjalizmu. – Sprzedawał w Krakowie bilety w kiosku. Żył w wielkiej nędzy i codziennie bał się, że mogą przyjąć, aresztować go i rozstrzelać jak komandora Przybyszewskiego, innego polskiego oficera, oskarżonego o szpiegostwo – podkreśla Stanisław M. Jankowski.

Dla władz PRL nawet udział w obronie Westerplatte i zdrowie sterane w niewoli nie były argumentem za przyznaniem komandorowi porucznikowi wojskowej emerytury. Umarł na gruźlicę w 1962 roku, mając zaledwie 58 lat.

Zaszczyty spłynęły dopiero po śmierci. W 1972 roku Szkoła Podstawowa nr 2 w jego dawnym garnizonie otrzymała jego imię. Jako pierwsza w Polsce. Była wielka uroczystość, w mury gmachu wmurowano pamiątkową tablicę. Paradoksalnie jednak, już po odzyskaniu niepodległości, szkołę zlikwidowano, a gmach rok temu został zburzony w celu stworzenia miejsca pod supermarket Polo. Tablica zaginęła. Ani władze Ustki, ani rzeczniczka prasowa sieci handlowej, do której należy sklep, nie wiedzą, co stało się z tą pamiątką. ■

Głos Pomorza pisał

28 lutego 1945

Trudne to były początki

W 1945 roku ludzie przybywali powoli. Najwięcej z pobliskiego Pomorza (woj. bydgoskie). Najpilniejszym zadaniem wtedy było w lipcu i sierpniu zebranie plonów. Udało się.

Był to wtedy nasz największy sukces gospodarczy. W pracach przeszkadzały reakcyjne bandy. Niektóre z nich

pozostawały pod komendą znanego w całym województwie „Łupaszki”. Reakcja zastraszała śmiercią w razie wstąpienia do partii, usiłowała zdeorganizować przebieg referendum w 1946 roku. Wiele zasług w przywracaniu porządku miały komendantury radzieckie.

Pierwszym komendantem wojennym Człuchowa był mjr G. Głazaczow. Jego zasługą było szybkie uruchomienie młyna i piekarni.

3 marca 1965

Słupsk i Ustka w eterze

Czwartego marca koszalińska rozgłośnia opracuje całodzienny program na temat Słupska i Ustki. W programie drugim nadany zostanie piętnastominutowy reportaż pt. „Ustka z morza żyje”. Po południu w programie pierwszym usłyszymy dwudziestominutowy reportaż pt. „Czy pani lubi Słupsk?” Mieszkańcy Słupska i Ustki na pewno z za-

interesowaniem wysłuchają audycji.

10 marca 1965

Amerykanie do domu!

W słupskich szkołach: Technikum Przemysłu Drzewnego, Technikum Budowlanego oraz Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 2 odbył się apel poświęcony Wietnamowi. Odczytano rezolucję, która została przyjęta przez aklamację. Głosi ona m.in.: „Wyrazamy protest prze-

ciwko agresji w Demokratycznej Republice Wietnamu. Domagamy się zaprzestania nalotów bombowych na ten kraj. Jesteśmy przeciwni interwencji w sprawach Wietnamu. Amerykanie do domu!”

7 marca 1978

Przed świętem

Słupsk przygotowuje się do uczczenia 33. rocznicy wyzwolenia miasta, która przypada dziewiątego marca. Obchody

będą szczególnie uroczyste. Zainauguruje je w południe uroczysty apel drużyn ZHP przy pomniku Żołnierzy Radzieckich. Następnie delegacje zakładów pracy i młodzieży złożą wieńce i kwiaty w miejscach pamięci narodowej. W tym dniu odbędą się kolejne wpisy do księgi honorowej Słupska oraz odbędzie się dekoracja zasłużonych obywateli medalami „Za zasługi dla miasta”.

(WYŚL. KRAB)



Wiemy, jak ratować szkołę

ROZMOWA z Klaudią Sołoduch, prezes Usteckiego Towarzystwa Oświatowego w Ustce, stowarzyszenia, które jest gotowe poprowadzić Liceum Ogólnokształcące w Ustce.

– Jak to możliwe, że chce pani stworzyć w budynkach obecnego LO niepubliczne liceum niepłatne? Z czego się utrzymacie, przecież wszystkie samorządy dopłacają do szkół ogromne sumy?

– Nasze stowarzyszenie działa non profit, czyli nie czerpie zysku z prowadzonej działalności. Jako prezes pracuję społecznie. Aby zrealizować swoje pomysły, musimy pomyśleć o zarabianiu pieniędzy na prowadzenie szkoły. Pomysłów mamy dużo i wciąż rodzą się nowe. Dużo pieniędzy można zarobić chociażby z wynajmu pomieszczeń szkolnych. To piękna szkoła z nowoczesną halą i chętnie tu przyjeżdżają obozy. W ten sposób liceum zarabia na swoje utrzymanie od lat. Mamy plan otwarcia przedszkola płatnego oraz prowadzenia stołówki. Liczymy na współpracę ze starostwem, któremu chcemy pomóc w wypełnianiu ustawowego obowiąz-

zku prowadzenia szkoły średniej i tym samym oczekujemy pomocy finansowej nieporównywalnie mniejszej niż dotychczasowy wkład w jej utrzymanie. Nasza propozycja zapewnia władzom powiatu duże oszczędności – ok. 80 proc. Nie chcemy wyręczać starostwa w prowadzeniu liceum, ale wspomóc je. Starostwo nadal musiałoby ponosić wydatki inwestycyjne.

– Jak zmusić nauczycieli, którzy mają swoje prawa i przywileje zapisane w Karcie Nauczyciela, do tego, aby pracowali w państwa szkole więcej i zarabiali mniej niż w szkole publicznej?

– To nieprawda, że będą zarabiali mniej. Mam listę podpisaną przez 17 nauczycieli liceum, którzy chcą w ten sposób pracować. Widzą w tym jedyną szansę na utrzymanie pracy i ratowanie liceum. Nauczyciele już teraz pracują więcej, niż to określa Karta. A w naszej szkole wszystko będzie zapi-



Klaudia Sołoduch, prezes UTO.

Fot. Łukasz Capar

sane. Pracujesz 26 godzin tygodniowo albo 30 i za tyle masz płacone. Nauczyciel dostanie pieniądze za każde koło zainteresowań. Obecnie nauczyciele robią to samo, ale niejako za darmo.

– Dyskusję o połączeniu Liceum Ogólnokształcącego i Zespołu Szkół

Technicznych w Ustce radni powiatowi odłożyli na rok. Ostrzegają pani o tym, że taka decyzja może zaszkodzić przyszłości szkoły?

– Niepewność przyszłości szkoły spowoduje, że rodzice mogą nie chcieć przysyłać do niej uczniów, bojąc się, że szkoła zostanie zlikwidowana

w trakcie ich nauki. Będziemy robić wszystko, żeby nabór uczniów do liceum był jak najlepszy, bo jeśli liceum uratuje się w taki sposób, to nasza inicjatywa nie będzie potrzebna. Chciałabym, żeby wszyscy zrozumieli, że my chcemy ratować szkołę, a nie rzucamy się na majątek samorządowy. Musimy być jednak przygotowani na poprowadzenie szkoły, gdy sytuacja będzie tego wymagała.

– Co zyskają uczniowie na tym, że liceum z publicznego stanie się niepubliczne?

– Choćby to, że możemy otworzyć mniejsze klasy i zaproponować więcej profili. Obecnie w liceum klasy muszą liczyć minimum 26 osób, ale najczęściej mają powyżej 30. My natomiast możemy tworzyć klasy od 15 do 25 osób maksymalnie. Tak robimy w prowadzonym przez nas gimnazjum niepublicznym. Zaproponujemy bogatszą ofertę zajęć pozalekcyjnych i kół zaintereso-

sowań, na które teraz starostwo nie ma pieniędzy.

– Ustczanie zwracają uwagę na animozje między uczniami usteckiego liceum i technikum. Na forach internetowych pojawiają się wpisy jednych i drugich wysławiających się z siebie nawzajem.

– Moje dzieci uczące się w liceum mają przyjaciół w technikum i z nimi się spotykają. Trudno mówić więc o jakichś animozjach. Nadużyciem jest oskarżanie nas, że chcemy dzielić dzieci na lepsze i gorsze. Nie ma jednak co ukrywać, że uczniowie liceum i technikum oczekują od szkoły czego innego.

To są dwie różne szkoły. Takie różnice są czymś naturalnym i mówienie o nich nie ma nic wspólnego z wartościowaniem. Uważam, że połączenie obu szkół jest rozwiązaniem tymczasowym, bez przyszłości.

ROZMAWIAŁ: MARCIN PRUSAK



Ta oferta czeka na Ciebie!

Praca w dziale handlowym - Oddział Słupsk

Opis stanowiska:

- aktywne pozyskiwanie klientów
- budowanie trwałych relacji z klientem
- realizacja planów sprzedażowych

Oczekiwania:

- predyspozycje handlowe
- mile widziane doświadczenie handlowe
- umiejętność obsługi komputera

Firma oferuje:

- interesującą pracę w dynamicznym zespole
- atrakcyjny system wynagrodzeń
- szkolenia
- możliwość rozwoju

CV i list motywacyjny przesłać na adres: marcin.rausch@mediaregionalne.pl
w temacie proszę podać: **H-Słupsk**
Informujemy, że odpowiemy na wybrane oferty.

Prosimy dopisać formułę: wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych w celu realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z przepisami ustawy z 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U z 2002 r. Nr 101, poz. 926 z późn. zm.)

Do przebudowy ulicy Wczasowej dołożą się właściciele pensjonatów

INWESTYCJE Ulica Wczasowa ma być wyremontowana w ciągu kilku lat. Problem w tym, że aby przebudowa doszła do skutku, muszą zrzucić się władze Ustki, powiatu słupskiego i gminy Ustka.

Jak zapewnia ustecki magistrat, wkrótce ma być gotowy wstępny kosztorys i wizualizacja przebudowy ulicy Wczasowej. Plan przygotowują architekci na zlecenie usteckiego biznesmena Andrzeja Dębowskiego, który jest właścicielem obiektów przy ul. Wczasowej. – Pan Dębowski sam zaproponował przygotowanie tych planów – mówi Jan Olech, burmistrz Ustki. – Gdy będziemy wiedzieli, ile będzie kosztowała przebudowa (władze miasta szacowały wcześniej, że ok. ośmiu milionów – przyp. red.), zwrócę się do starostwa słupskiego, gminy Ustka (część ulicy Wczasowej leży na jej terenie – przyp. red.) a także do biznesmenów, którzy mają własne ośrodki przy tej ulicy. Już wcześniej spotkałem się z tymi przedsiębiorcami i wszyscy zadeklarowali się, że wspomogą przebudowę.

Na remont władze miasta chcą uzyskać pieniądze z funduszy Unii Europejskiej, a także z programu schetyńówek. Według wstępnych wytycznych władz miasta, nowa nawierzchnia Wczasowej ma wyglądać podobnie jak na ul. Grunwaldzkiej. Najedni mają powstać wysepki, które będą zmuszały kierowców do zwolnienia. Powstanie też więcej niż dotychczas miejsc parkingowych, nowe chodniki, oświe-



Wkrótce na być gotowy projekt przebudowy ul. Wczasowej. Fot. Łukasz Capar

tlenie i ławki. Ile miałoby dołożyć do remontu biznesmeni? – Chodzi o to, aby, na przykład, sfinansowali budowę chodników przy swoich ośrodkach – tłumaczy Olech.

Tymczasem już w 2007 roku biznesmen Jerzy Małek zaproponował swój pomysł na przebudowę ulicy Wczasowej. Na jego zlecenie architekci przygotowali nawet wizualizację nowego wyglądu ulicy.

Wraz z przebudową Małek chciał także zmienić plan zagospodarowania przestrzennego okolic ulicy. Chodziło

m.in. o umożliwienie postawienia tam większych budynków – siedmiokondygnacyjnych o wysokości do 20 metrów, obecne prawo lokalne dopuszcza tam maksymalnie cztery kondygnacje do 15 metrów.

Wówczas ani ustecki magistrat, ani radni miejscy nie zgodzili się na zmiany.

– Pamiętam o tamtych wizualizacjach i przekazałem je architektom opracowującym nowy plan, aby wzięli je pod uwagę – tłumaczy Olech.

(MAP)

Jakie logo jest, każdy widzi

PROMOCJA Ustka wydała 41 tysięcy złotych na zaprojektowanie logo promocyjnego oraz strategię marki miasta. Problem w tym, że ten projekt nie podoba się wielu mieszkańcom miasta.

Marcin Prusak

marcin.prusak@mediaregionalne.pl

Skrajne emocje, jakie wywołuje ustkie logo, widać było już w czasie głosowania nad nim w czasie sesji Rady Miasta. Większość rajców zagłosowała za przyjęciem projektu, ale trzech z nich zagłosowało przeciw. – Widać, że logo nie wszystkim się podoba, ale ono nie jest po to, aby podobać się mieszkańcom, ale ma być dla turystów – tłumaczy Adam Brzóska, przewodniczący ustkiej Rady Miasta.

Prace nad logo Ustki trwały dwa lata. Początkowo miasto powołało specjalną komisję składającą się z ludzi zajmujących się kulturą i sztuką. Projekty konkursowe nadsyłali projektanci z całej Polski. Komisja nie była jednak w stanie zdecydować, który projekt jest najlepszy. Nie pomogły także konsultacje społeczne. Uznanie mieszkańców zyskało sześć projektów logo. Ostatecznie władze miasta zdecydowały, że

logo zaprojektuje wynajęty do tego artysta plastyk.

Inicjator stworzenia ustkiego logo, Piotr Wszółkowski, szef wydziału promocji UM, tłumaczy, że to najlepszy i najtańszy projekt, jaki można było stworzyć. – Kolor projektu nawiązuje do barw królewskich, tak samo złote litery, natomiast łączące się plamki symbolizują krople wody, czyli elementy morskie – tłumaczy Wszółkowski. – Za taki projekt wielkie firmy płać 300 tysięcy złotych. W porównaniu z tym my zapłaciliśmy tyle co nic.

Projekt ustkiego logo będzie używany w pięciu odrębnych kategoriach: uzdrowisko, kultura, natura, sport, port. Np. białe logo będzie mogło być stosowane w promocji sportów wodnych, żółto-niebieskie w promocji letniego wypoczynku i uzdrowiska, bordowo-złote w promocji gospodarczej i pozyskiwaniu nowych inwestorów. Wielobarwne znaki w żywych kolorach – w promocji imprez. ■



Logo Ustki. Wersja w kolorach podstawowych.

Fot. Urząd Miasta w Ustce

Logo za i przeciw

Po prezentacji logo Ustki na stronie internetowej „Głosu Pomorza” internauci nie zostawili na projekcie suchej nitki. Na forum internetowym trudno znaleźć kogoś, komu znak graficzny Ustki się podoba:

■ **Obcy:** Co to jest? Czy Ustka=Kosmos... Nie ma skojarzeń – masakra! A co mieszkańcy?

■ **Gość:** Zgadza się, to jakaś masakra, która nie ma nic wspólnego z Ustką. Prace trwały dwa lata? Chyba za długo i dlatego wyszło takie g...no.

■ **Imię:** Gdyby moje nazwisko pojawiło się w artykule wychwalającym ten żenujący logotyp, podałyby się do dymisji. 41 tys. za pracę, którą można wykonać, korzystając z clipartu oraz edytora tekstu.

■ **Logo to nie gazeta,** żeby je czytać. Logo to znak graficzny, który oddziaływanie na zmysły odbiorcy i kojarzy go z miastem. Logo jest „herbem” marketingowym, który tak jak znak towarowy przy-

ciąga klientów. Jest dużo skuteczniejsze od herbu, w związku z tym miasto, które używa logo, wchodzi na wyższy poziom aktywności rynkowej. Miasto staje się firmą. Gratulacje za skuteczność. Pomysł z różnymi kolorami wykracza poza standardy i wnosi dynamikę.

■ **kill'ka:(...)** Nie trzeba chyba pisać jakie (dla przypomnienia mamy: morze, plażę, port, syrenkę w herbie (jako chyba 2. miasto w kraju, 1. to stolica!) wiele zabytkowych niepowtarzalnych architektonicznie budynków itp. (...) Dlaczego od turysty z Łodzi/Krakowa/W-wy mamy wymagać, aby zastanawiał się, o co chodzi w logo naszego miasta, dlaczego logo nie może obronić się samo?

Jak to się ma do strategii rozwoju miasta? Czy w ogóle istnieje jakaś strategia rozwoju? Jeżeli tak, to w jakim kierunku to zmierza? (...) Dla mnie to porażka wydziału zajmującego się PROMOCJĄ miasta Ustka.

Lanie wody i ścieków nie uszczupli portfeli

OPŁATY Miła informacja dla mieszkańców Ustki. Po raz pierwszy od wielu lat w mieście nie podrożeje doprowadzenie wody i odprowadzenie ścieków.

Do końca tego roku woda doprowadzana do kranów ustczan będzie kosztowała tyle samo, ile kosztuje obecnie, czyli 2,14 zł za metr sześcienny. Do końca ubiegłego roku koszt ten był niższy o dwa grosze, ale od początku roku ustkie Wodociągi musiały podnieść stawkę z uwagi na zwiększenie stawki podatku VAT z 7 na 8 procent. Odprowadzenie z mieszkani metra sześciennego ścieków nadal będzie kosztowało tyle samo co teraz – 4,57 zł (do końca ubiegłego roku było to 4,53 zł).

Odstąpienie od podwyżki opłat za wodę i ścieki w tym roku jest ewenementem. Pod-

wyżki wchodziły bowiem każdego roku na początku kwietnia. Nakładające je ustkie Wodociągi zaznaczały zawsze, że podwyżki są konieczne na utrzymanie infrastruktury, a Ustka nie jest pod tym względem w grupie najdroższych miast w Polsce. Dlaczego w tym roku ceny nie wzrosły? – Zdecydowała o tym analiza finansów firmy – mówi Grzegorz Warsiński, prezes spółki Wodociągi Ustka. – W ubiegłym roku mieliśmy większe zrzuty ścieków, niż zakładaliśmy i dzięki temu sytuacja finansowa firmy jest dobra. Do końca roku cen nie musimy podwyższać. Co będzie za rok – nie wiem.

W ubiegłym roku podwyżka sięgnęła 7 procent. Uzasadniano ją tym, że skądś trzeba wziąć pieniądze na spłatę kredytu zaciągniętego na wybudowanie nowej oczyszczalni ścieków. Podwyżka miała pozwolić firmie zachować płynność finansową.

(MAP)

Liczba

2,14

zł za metr sześcienny do końca roku będzie kosztowała woda doprowadzana do kranów ustczan.

NOMINACJE

Nowy przedstawiciel wśród miast morskich

Maciej Karas, obecny doradca burmistrza Ustki do spraw portu, a wcześniejszy sekretarz miasta, został wybrany przez Radę Miasta Ustka przedstawicielem Ustki w Związku Miast i Gmin Morskich z siedzibą w Gdańsku.

Uzasadniając decyzję o wyborze Karasia, urzędnicy

miejscy zwracają uwagę, że zakres zadań doradcy ds. portu jest zgodny z tym, czym zajmuje się Związek Miast i Gmin Morskich.

Zmiana przedstawiciela ma pozwolić na zwiększenie aktywności Ustki w tej organizacji.

Ponadto władze miasta liczą na to, że aktywny udział w działaniach prowadzonych

przez Związek Miast i Gmin Morskich ułatwi miastu zarządzanie portem Ustka.

W najbliższym czasie czekają port duże zmiany, bo pod koniec ubiegłego roku miasto przejęło go spod administracji Urzędu Morskiego w Słupsku. Wiosną tego roku ma zacząć się remont nabrzeży po wschodniej stronie portu.

(MAP)

Stań się konkurencyjny na rynku pracy

Podnieś swoje kompetencje i kwalifikacje

zaprasza na

szkolenia dla osób pracujących

zamieszkałych na terenie miasta Słupska i powiatu słupskiego

Akademia Rozwoju

Umiejętności I (5 modułów)

- Komunikacja interpersonalna (16 godzin)
- Profesjonalna sprzedaż i standardy obsługi klienta (16 godzin)
- Stres: sprzymierzeniec czy wróg? (16 godzin)
- Zarządzanie czasem (16 godzin)
- Komputer i Internet narzędziem pracy, zarządzania i promocji* (16 godzin)

Akademia Rozwoju

Umiejętności II (5 modułów)

- Pracownik w okresie zmian. Elementy zarządzania zmianą (16 godzin)
- Coaching jako narzędzie rozwoju pracownika (16 godzin)
- Kreatywne rozwiązywanie problemów (16 godzin)
- Rola lidera w organizacji (16 godzin)
- Komputer i Internet narzędziem pracy, zarządzania i promocji* (16 godzin)

Szczegółowe

informacje w Biurze Projektu:

ul. Gen. Andersa 5b, 76-200 Słupsk, tel.: 59 722 00 88

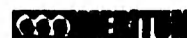
e-mail: biuro@akademiaslupsk.pl

Godziny otwarcia biura: od poniedziałku do piątku 9:00 - 19:00

oraz na stronie: www.akademiaslupsk.pl



KAPITAŁ LUDZKI



UNIA EUROPEJSKA

FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



Organizujesz imprezę,
kiermasz, wernisaż.

Poinformuj nas o tym

monika.zacharzewska@mediaregionalne.pl

Weekend

Warto zostawić kapcie



Mieczysław Nycz,
koordynator do spraw imprez OSiR w Uście

Pierwszy weekend marca to znakomity czas do wyjścia z domu po czasie zimowego leniuchowania. Warto zostawić wreszcie w domu kapcie, telewizory i laptopy, przejść się lub przejechać rowerami na organizowaną przez nas wycieczkę na Wydmę Orzechowską i Górę Wojny. W weekend według prognoz ma być słonecznie i bez mrozów. Taka pogoda sprzyja ruchowi, a ludzie, którzy spacerują na świeżym

powietrzu, są zdrowsi. Będziemy szli brzegiem morza i jednocześnie zbierać bursztyny. Czas końca zimy to znakomity termin do zbierania jantaru, bo wówczas morze bardzo dużo wyrzuca go na plażę. W wolnym czasie trzeba korzystać także z ofert kulturalnych. Oprócz wyjazdów na wycieczki czytam książki, oglądam filmy. W ten weekend najciekawszą imprezą kulturalną będą Konfrontacje Sztuki Kobiecej, które zaczynają się w Słupsku. Interesujący wydaje się spektakl „Wszystko o kobietach” w wykonaniu Teatru Capitol w słupskiej filharmonii. Na scenie będzie można zobaczyć znane aktorki Darię Widawską, Dorołę Deląg i Magdalенę Nieć. (NOT. MAP)

Lustrujemy lokale

Prezentujemy lokale gastronomiczne. Zajrzymy do restauracji, pubów, barów i pizzerii w Słupsku, Uście i w innych miejscowościach naszego regionu.

Cafe Księgarnia, ul. Mostnika 7, Słupsk



W miejscu Cafe Księgarni niegdyś była prawdziwa księgarnia. K. Nagórek

■ RODZAJ: Kawiarnia.

■ **WYSTRÓJ:** Lokal mieści się w w miejscu, gdzie kiedyś rzeczywiście była księgarnia i od niego przyjął nazwę. Urządzony bardzo ciepło i z pomysłem. Pomieszczenie poprzedzielano ściankami, tworząc kilka kameralnych kącików. Wygodne stoły, fotele i krzesła. Wszystko w klimatycznym, ciepłym wystroju i bordowo-złotych barwach. Przytulny kącik znajdują tam i zakochani, i grupa znajomych, która umówi się w Księgarni na spotkanie. Latem na zewnątrz lokalu jest czynny ogródek z widokiem na Zamek Książąt Pomorskich.

■ TOALETY: Osobno męska i damska. Niewielkie, ale czyste.

■ **MENU:** W karcie Księgarni są głównie napoje i desery. Nie brakuje jednak przekąsek oraz dań, i to dość oryginalnych. Jest bardzo duży wybór kaw, herbat, koktajli i drinków.

■ **CENY:** Są adekwatne do rangi lokalu. Pół jest kilka rodzajów i 0,5 l tego trunku można kupić od 5,50 zł. Jest dużo drinków alkoholowych o oryginalnych nazwach w cenach 11-17 zł. Grzane wino po 8 zł, grzane piwo – 8,50 zł. Od ilości herbat można dostać zawrotu głowy – są

czarne, aromatyzowane ziołowe, zielone i czerwone (od 6 zł). Podobnie jest z kawami – espresso kosztuje 5 zł, ale są i inne w przeróżnych kompozycjach i z rozmaitymi dodatkami, najdroższa kosztuje 13 zł. Kilkanaście smaków mają mleczne koktajle w cenach od 7 do 8,50 zł. Wódki – 50 ml w zależności od marki kosztują 6 lub 7 zł. Na deser też trudno się zdecydować – jest kilka rodzajów pucharów lodowych od 9 zł i ciast od 6,50 zł. Jeśli ktoś ma ochotę na coś bardziej konkretnego, może wybrać jedną spośród kilku zup (m.in. węgierską, brokułową, łososiową) od 7,50 zł. Są też przekąski i dania, m.in. przeróżne pierogi od 8,50 do 15 zł, tatar z łososia – 15 zł, bagietka ze szpinakiem i serem pleśniowym 12,50 zł, szparagi zawinięte w szynkę 17 zł, łosoś z brokułami 27 zł, camembert w cieście francuskim z żurawiną – 17 zł.

■ **OPINIA:** Cafe Księgarnia to bardzo przytulny lokal. Mimo że jest w nim sporo miejsc, nie ma gwaru. Menu ma naprawdę imponujące, a dania smaczne. Na ostatnie w tym roku mroźne dni polecam świetnie podaną i pyszną gorącą czekoladę.

■ **OCENA:** W skali od 1 do 6 – wystawiamy 5.

(NIK)

Trzy dni zabawy Pod Wiatrakami

GŁOS NASZ PATRONAT

SŁUPSK Koncert Szymona Wydry i Abba Cover, ścianka wspinaczkowa, pokazy sportowe i taneczne. To atrakcje na otwarcie centrum handlowego.

Monika Zacharzewska

monika.zacharzewska@mediaregionalne.pl

Impreza na otwarcie nowego centrum w podślupskich Bolesławicach potrwa aż trzy dni. Zaczyna się dzisiaj.

W piątek rozpocznie się już o godz. 14 występami słupskich zespołów młodzieżowych. Od tej godziny dostępne będą darmowe atrakcje dla dzieci i dorosłych. Między innymi malowanie twarzy, pokaz figur wykonanych z balonów i ścianka wspinaczkowa.

O godz. 18.15 na scenie wystąpi grupa Abba Cover, a o 19.45 Szymon Wydra z zespołem Carpe Diem. Na godz. 21 zaplanowano pokaz sztucznych ogni.

Od piątku będą też trwały zabawy w otwierającym się w Centrum Pod Wiatrakami megasklepie sportowym Decathlon. Atrakcje będą trwały tam aż trzy dni.

W piątek od godz. 12.30 do 14.30 i od 16.30 do 18.30 w Decathlonie klientów będą bawiły cheerleaderki Energi Maxi Słupsk. Dziewczyny nie tylko zaprezentują swoje umiejętności, ale też będą uczyły tańca i przeprowadzą konkurs rzutów do kosza. Cheerleaderki pojawią się Pod Wiatrakami z ogromną czarną panterą – maskotką koszykarzy Energi Czarnych Słupsk. Dwukrotnie też (o godz. 13.55 i 17.45) będzie



Szymon Wydra (z prawej) karierę zaczął po występie w programie Idol. W nowym centrum handlowym w Bolesławicach zaśpiewa w piątek o godz. 19.45. Wstęp wolny.

Fot. Rita Katana

można zobaczyć popisy mistrza Europy we freestyle footballu – Łukasza Chwieduka.

W sobotę w megasklepie sportowym Decathlon treningi tańca dla wszystkich klientów w godz. 12-14 i 17-19 popro-

wadzą tancerze ze słupskiego studia Balance. Będą pokazy tańca klasycznego (balet), tańca współczesnego i ulicznego (street dance). Między nimi odbędą się konkursy z nagrodami.

Natomiast w niedzielę zajęcia dla miłośników fitnessu w Decathlonie w godz. 11-13 i 17-19 zorganizują instruktorzy fitness studia Angela. Tego dnia też wystąpi Łukasz Chwieduk. ■

Co, gdzie, kiedy

Słupsk

Piątek

■ W Restauracji Metro po godz. 20 wystąpi Chippendales Best Men. Wejście 35 zł za osobę. Do godz. 23 impreza zamknięta tylko dla pań. Od godz. 23 wstęp także dla panów (10 zł). W programie także konkurs na najlepszą maskę karnawałową.

■ W kaplicy św. Jerzego o godz. 17 odbędzie się wernisaż rzeźby Kazimierza Kostki.

Sobota

■ Podczas dyskoteki w restauracji U Wikinga o muzykę zadbać dj M@ti oraz dj Spider. Podczas imprezy od godz. 21 dla pań zatańczy grupa chippendales. Wejściówki po 20 zł kupić można w restauracji oraz w sąsiadującej z nią kregielni.

■ Po godz. 20 w Motor Rock Pubie zagra toruński metalowy zespół Butelka. Grupa jest świetnie znana słupskiej publiczności, ostatni raz grała u nas ponad rok temu. Wejściówki w cenie ośmiu zł są już do kupienia w pubie.

■ O godz. 11 teatr Tęcza zaprasza dzieci i rodziców na przedstawienie pt. „Pan Kotowski”. Wejściówki na przedstawienie kosztują 15 i 12 zł. Kupić je można w kasie Tęczy.

■ Konfrontacje Sztuki Kobiecej w filharmonii zainaugurują Daria Widawska, Dorota Deląg i Magdalena Nieć, które wystąpią w spektaklu „Wszystko o kobietach”. Na przedstawienie składa się pięć różnych historii będących studium natury kobiecej. Planowane są dwa przedstawienia o godz. 17 i 19.30. Bilety po 60 zł.

Niedziela

■ Komedie „Sceny miłosne dla dorosłych” w reżyserii Alberta Osika zobaczą widzowie Nowego Teatru o godz. 17 i 19. Z okazji nadchodzącego Dnia Kobiet wszystkie panie, niezależnie od wieku, będą mogły kupić bilety ulgowe. „Sceny miłosne...” to zbiór kilku jednoaktówek, których bohaterami są kobieta i mężczyzna. Bilety w cenie 26 i 21 zł można już kupić w kasie teatru przy ul. Jana Pawła II 3. Rezerwacja

telefoniczna pod numerem 59 846 70 13.

■ Znana z seriali telewizyjnych Izabela Noszczyk, aktorka teatru im. Jarczaka w Łodzi, wystąpi o godz. 16.30 i 19 w Młynie Słupskim w monodramie „Shirley Valentine”. To opowieść o kobiecie po czterdziestce, która dotychczas zajmowała się głównie prowadzeniem domu i przygotowywaniem posiłków dla wybrednego męża. Pewnego dnia decyduje się jednak na zmianę swojego życia. Po spektaklach panie zasiadające na widowni będą zaproszone na poczęstunek z lampką wina. O wejściówki w cenie 35 złotych można pytać w Centrum Informacji Turystycznej przy ul. Starzyńskiego 8, tel. 59 842 43 26.

Piątek-sobota

■ W dyskotekę Kameleon przy ul. Kniaziewicz w piątek od godz. 21 zabawić się można przy muzyce młodzieżowej. Na parkiecie królować będzie dance i muzyka klubowa. Zabawa do godz. 23 jest bezpłatna, potem trzeba zapłacić 10 zł,

studenci płacą tylko pięć zł. W sobotę Kameleon zaprasza na Hot Saturday Jam. Początek zabawy o godz. 21, wstęp kosztuje 10 zł.

Piątek-niedziela

■ W Muzeum Pomorza Środkowego oglądać można nową wystawę „Piękno użyteczne. Polskie stroje ludowe”. Są na niej odświętne ubiory noszone na polskich wsiach na przełomie XIX i XX wieku, a także w okresie międzywojennym.

Ustka

Sobota

■ Baya Club przy ul. Marynarki Polskiej 81 zaprasza na pokaz męskiego tańca erotycznego w wykonaniu zespołu Chippendales. Każda z pań zostanie powitana lampką szampana i otrzyma kwiatki. Około godz. 23 wystąpią striptizerzy. Tej nocy zagra dj mixte. Wejście bezpłatne. Także dla panów.

(DMK, NIK)

Ogłoszenia pochodzą:
(GK) - obszar koszaliński
(GP) - obszar słupski
(GS) - obszar szczeciński
(N) - ogłoszenie
z internetowego systemu
ogłoszeń www.nadaj.pl

**Podajemy strefy
telefonicznych
numerów kierunkowych:**
94 koszalińska,
59 słupska
91 szczecińska

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJEM

! DUŻY pokój 420 zł. + media,
umeblowany, internet;
795-48-88-88 (GK)

! KOMFORTOWA kawalerka w
domku Internet 800 zł. + media;
795-48-88-88 (GK)

! MAGAZYNY 695 635 293. (GK)

"ANKAM"

PIŁSUDSKIEGO 5, 94/342-38-39,
605-400-905; www.ankam.com.pl
LOKAL 50 m2 parter Centrum.
(GK)

1-POK. K-lin 503-980-068 (po 16)
(GK)

1-POKOJOWE umebl. 508-185-404,
(GK)

1-POKOJOWE, komfortowe,
centrum. Koszalin, 662-075-604.
(GK)

2 boxy. Manhattan, 59/842-59-37
(GP)

2 lub 3 pok. Rokosowo,
604162686. (GK)

2 pokoje studentom, 505-387-888.
(GK)

2-OSOBOWY. 502106900 (N)

2-POK. 46 mkw.+ kuchnia umebl.,
Poprzeczna 600-808-833. (GK)

2-POK. Koszalin, tel. 504-875-780.
(GK)

2-POK., Kobylnica, 661-250-726
(GP)

2-POK., Słupsk 59/841-33-64.(GP)

2-POKOJE w domu Sianów, ul.
Bukowa, 602-366-887. (GK)

2-POKOJOWE 45 mkw.,
umeblowane, ok. Monte Cassino,
K-lin, 600 zł. + opłaty,
502-509-781 po godz. 16. (GK)

2-POKOJOWE Słupsk, 668-410-028.
(GP)

2-POKOJOWE studentom 70 mkw.,
bezczyntowe, Sianów,
507-984-701. (GK)

2-POKOJOWE tel. 888-953-360
(GK)

2-POKOJOWE umeblowane
prywatnie lub firmie. Słupsk, tel.
605-735-396. (GP)

2-POKOJOWE umeblowane, loggia
Koszalin, 694-598-488. (GK)

2-POKOJOWE w domu, Rokosowo,
1000 zł, 512-267-444. (GK)

2-POKOJOWE, ul. Wieniawskiego
609-201-306. (GK)

2-POKOJOWE, umeblowane Słupsk,
ul. Komorowskiego, 509-658-804.
(GP)

2-POKOJOWE, wysoki standard,
wyposażone, Słupsk, 600-116-787.
(GP)

3-POKOJOWE 696-490-555. (GK)

3-POKOJOWE Przylesie,
660-907-828. (GK)

BIAŁOGARD - murowany pawilon
handlowy 170 m2; 603 809 187.
(GK)

BOX "Manhatan" parter. Słupsk,
663-825-025. (GP)

BOX 90 Manhattan, 606-226-581.
(GP)

BOX Wokulski parter 14m2, Słupsk,
605-047-147 (GP)

DAM odstępnę za mieszkanie
komunalne, 787-306-997. (GK)

DO wdzierżawienia lokal
gastronomiczny duży, ładny,
Unieście. 94/341-06-24,
661-025-695. (GK)

DO wynajęcia powierzchnia 150
mkw. usługowo-magazynowa przy
trasie nr 11 Kretomino
601-886-177. (GK)

DOBRZYCA wynajmę tanio dom
0796/301299. (N)

DOM w Sianowie 663-76-80-37.
(GK)

DZIAŁKA 1265m2, Bolesławice,
Leśna 6 lub sprzedam,
608-579-591 (GP)

DZIAŁKI budowlane uzbrojone-
niedrogo. 504-289-425. (GK)

DZIAŁKI usługowe. 665-596-660.
(GK)

GARAŻ, Paderewskiego, Słupsk,
783-654-761 (GP)

KAWALERKA 37m2, umeblowana.
Centrum Koszalin 601-572-265.
(GK)

KAWALERKA 601-149-881. (GK)

KAWALERKA Słupsk, 602-668-777.
(GP)

KAWALERKA Słupsk, 782-764-354.
(GP)

KAWALERKA, Słupsk centrum,
502-286-756 (GP)

KAWALERKA, Słupsk, 696-519-527.
(GP)

KAWALERKA, Słupsk, 698-171-482,
600-225-955. (GP)

KAWALERKA, ul. Orła 694-746-069.
(GK)

LOKAL 20m2, Słupsk,
Woj.Polskiego 10, wejście od
deptaku, 59/841-27-94
(10.00-18.00). (GP)

LOKAL 33 mkw., centrum Koszalina
do wynajęcia, 698-799-227.
(GK)

LOKAL do wynajęcia w centrum,
502-431-967. (GK)

LOKAL na osiedlu Niepodległości
70 m2 do wynajęcia. Słupsk, tel.
604-260-526. (GP)

MIELNO- atrakcyjny lokal: na
gastronomię, pamiątki.
609-75-80-32 (GK)

MIESZKANIE w centrum Koszalina z
możliwością prowadzenia
działalności 604-19-38-59. (GK)

ODDAM za odstępnę dobrze
funkcjonujący pub-restaurację w
centrum Słupska, 695-526-454
(GP)

POKÓJ dla pani, tel. 59/84-12-720.
(GP)

POKÓJ niepalącej. Osobne wejście.
Koszalin, 94-345-74-14. (GK)

POKÓJ Słupsk, tel. 666-871-040.
(GP)

POMIESZCZENIA do wynajęcia: 430
m2, 300 m2 i 180 m2. Słupsk,
Poznańska 82, 502-106-160,
59/84-13-901, 517-596-937.
(GP)

POMIESZCZENIA magazynowe,
biura, bdb. lokalizacja. Koszalin,
Przemysłowa 4c. 502-497-134.
(GK)

POSZUKUJĘ lokalu pod warsztat
samochodowy o pow. ok. 70 m2.
Tel. 781-272-901. (GK)

PUB "Tawerna" ul. Braci
Gierzyńskich, Słupsk, tel.
501-333-241. (GP)

SALON fryzjerski 501667608.
(GK)

SKLEP Tuiwima 40 mkw.
607580917. (GK)

STANCJA w domku jednorodzinnym
Słupsk (Real) 796-280-855.
(GP)

WYDZIERŻAWIĘ ziemię w
Jarosławcu pod działalność
sezonową, tel. 695-526-454.
(GP)

WYNAJMĘ 2-pokojowe na ul. Dąbka
1200 zł + czynsz, 664193157.
(GK)

WYNAJMĘ kawalerkę w centrum
Koszalin, tel. 696-497-318. (GP)

WYNAJMĘ pub, 68 mkw. w centrum
Kołobrzegu, 94/3525727,
608-803-741. (GK)

NIERUCHOMOŚCI

ZAMIANA

2-POK., 60 m, na 3-pok.
516156871. (GK)

78 MKW. NA WSI NA MNIEJSZE LUB
SPRZEDAM, 660-524-116. (GK)

BIZNES

!!!! Biuro Rach. Pity.
94/3416060. (GK)

! BIURO RACHUNKOWE.
TEL.698731506. (N)

! KPF "MZ". Windykacja, skup
wierzytelności. Tel. 94-347-32-86.
(GK)

HCCAP-FACHOWE,EKSPRESOWE
wdrożenia, szkolenia, audyty.
aspol@kolobrzeg.pl 602-409-656.
(GK)

PITY, księgowość, zwrot VAT.
Profesjonalnie! K-lin, 94-346-49-34.
(GK)

SPRAWDŹ dłużnika:
www.aliant.de (GK)

WYSOKIE ODSZKODOWANIA ZA
SŁUPY ENERGETYCZNE, GAZOCIĄG,
WODOCIĄGI WSPÓŁPRACA:
695591956,
ODSZKODOWANIA@MULTIFINANCE.
NET.PL (N)

BUDOWNICTWO

!!!!!!! ŻWIR, piasek.
Wykopy, rozbiórki. Ziemia pod
trawnik- K-lin, tel. tel.
608-163-247. (GK)

!!!!!!! TYNKI maszynowe,
gipsowe i cementowe, tel.
500-435-310. (GK)

!!! Kostka granitowa z
transportem na miejsce od 350 zł
tona 74/845-27-13, 506-032-900.
(GK)

! "SKŁAD DRZEWNY KOSZALIN"
Szczecińska 65, 691-301-510,
www.sklad-drzewny.eu (GK)

! TYNKI maszynowe, 606-977-606,
www.servbud.pl (GP)

BUDOWA domków 509-927-169.
(GK)

BUDOWA domów 501674584 (GK)

BUDOWA domów 666-298-901.
(GK)

BUDOWA domów, od 150 zł/mkw.,
pokrycia dachowe, docieplenia,
prace wykończeniowe z gwarancją,
531-993-111. (GK)

DACHY- dekarstwo 94/341 21 84.
(GK)

DACHY naprawy 514-374-780.(GK)

DEKARSTWO f. vat tel.
505-753-604. (GK)

MINIKOPARKA KOPARES
602338386. (GK)

OKNA
Sprzedaż + montaż 7% KADA-MS.
kada@ms.pl, 59/840-03-10. (GP)

POLBRUK- układanie,
518-724-159. (GK)

REMONTY od A do Z 515-598-767,
(GK)

RUSZTOWANIA warszawskie i
ramowe do wynajęcia,
sprzedaży, (94)342-62-97,
602-382-430. (GK)

RUSZTOWANIA, szalunki, sprzedaż,
leasing. Tel. 502 399 112. (GK)

SCHODY drewniane. 607-105-396,
www.schody-tralex.pl (GS)

ŚWIADECTWA charakterystyki
energetycznej, 600-944-515 (GP)

TERMOWIZJA, świadectwa
charakterystyki, tel. 502 251 944.
(GK)

TYNKI tradycyjne, 723-667-448.
(GK)

USŁUGI BRUKARSKIE
603-317-313. (GK)

GABINETY LEKARSKIE

!!!!!!! Ginekolog,
500-730-400 (GP)

!!!!!!! STOMATOLOG. Koszalin,
(94)346-58-30. 506-074-769. (GK)

!!!! STOMATOLOG. Osiedle
Bukowe. Koszalin, 94/343-84-68.
(GK)

!!!! LOGOPEDA 602-671-473. (GK)

CENTRUM Dentystyczne (leczenie,
chirurg stomatologiczny, narkoza)
K-lin, św. Wojciecha 24.
94/3480620 (GK)

CHIRURGIA Ogólna, Estetyczna,
USG, laseroterapia. Powieki,
brodawki, korekta uszu,
mezoterapia, trądzik zmarszczki
943403150; 605284307 (GK)

GABINET stomatologiczny
Agnieszka Koczerga; narkoza,
leczenie, usuwanie zębów;
wybielanie, chirurgia
stomatologiczna, protetyka,
implanty. Słupsk, Pobożnego 4/2,
59/842-86-57 (GP)

GINEKOLOG, tel. 886-264-491.
(GS)

LECZENIE pijawkami, 602-773-762.
(GK)

MAMMOGRAFIA, 094/341-26-15
Staszica 8a. (GK)

POGOTOWIE dentystyczne -
wszystko, 0602-300-567. (GK)

PRACOWNIA dentystyczna,
protetyka, ortodoncja, miejsce na
gabinet. Zapraszamy do
współpracy, tel. 601-367-386.
(GP)

REZONANS magnetyczny,
tomografia komputerowa, rentgen,
USG, pantomografia. Gabinety
lekarskie, Koszalin, Kościuszki 7.
94/346-11-99 (GK)

SPEC. NEUROLOG. NFZ.
Codziennie. K-lin, 94-345-79-07;
605-284-364. (GK)

STOMATOLOG 663-398-709. (GK)

KOMISY, LOMBARDY

NATYCHMIASTOWE pożyczki pod
zastaw. Koszalin, Gierczak 7,
094/340-89-83, Kołobrzeg
Strzelecka 1, 094/354-21-51.
(GK)

KUPNO

KUPIMY zboża paszowe,
konsumpcyjne, rzepak,
kukurydzę, grykę - min. 25 ton.
Płatność w dniu odbioru.
(65)529-04-63,
(65)529-97-41, 603-221-128.

PŁYTY drogowe, jumbo. Płyty
oporowe "Elki", trelinkę kupię,
505-613-022. (GS)

ZŁOM kupię, przyjadę,
607-703-135. (GP)

MATRYMONIALNE

KAWALER 39 lat pozna
514-316-694. (GK)

MOTORYZACJA

!!!!!!! AUTA NA GAZ (BRC)-
RATY RAFGEL KOBYLNICA
K/SŁUPSKA WIDZIŃSKA 23,
0-602-644-337 (GP)

!!!!!!! OPONY NOWE,
OSOBOWE, ROLNICZE, CIĘŻAROWE,
DUŻY WYBÓR OPON I FELG
UŻYWANYCH. PROSTOWANIE FELG
ALUMINIOWYCH. AKUMULATORY,
OLEJE. BIAŁOGARD, KOŁOBZESKA
26A, 94-311-85-33. (GK)

!! Promocja tłumiki,
94/342-05-97. (GK)

!! TŁUMIKI katalizatory złącza
Czekaj Zbigniew. Koszalin,
Szczecińska 13A (VIS)
94-3477-143, 501-692-322. (GK)

!! AUTO-MECHANIKA. 505-128-219.
(GK)

AUTODOMASZ Tłumiki, Słupsk,
Bałtycka 8, 59/841-48-42,
Bolesławice, 59/841-53-53. (GP)

AUTOGAZ MM., tel. 504-025-573.
(GK)

FELGI
PROSTOWANIE!!! Opony: nowe,
używane, również dostawcze.
Wymiana. Auto-serwis. "PIOTREX".
K-lin, Karłowicza 16A.
602-458-307. (GK)

KONSERWACJA na gorąco
3423068. (GK)

MONTAŻ RĘCZNEGO STEROWANIA
W SAMOCHODACH OSOBOWYCH
DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH.
AUTONAPRAWA JANUSZ
CHUDZICKI, 72-410 GOLCZEWO,
UL.KAMIEŃSKA 26, TEL.
91-38-60-239, K. 502-236-840.
DUŻE DOŚWIADCZENIE (N)

WSPOMAGANIE
kierownicy -naprawa. Koszalin,
Kupiecka 3. 606-998-591. (GK)

WWW.XENONY.PL serwis
oświetlenia samochodowego.
Kaniów 786 tel. 804-619-294.
(GK)

WYPOŻYCZALNIA

samochodów: osobowe, dostawcze,
busy. "PIOTREX". Koszalin,
(94)342-00-98; 602-458-307. (GK)

PRACA

!!! Agrobud zatrudni operatora
węzła betoniarzkiego, operatora
wózków widłowych, kierowcę
samochodu ciężarowego z
przepisami. Podania składać w
biurze ul. Szczecińska 42. (GK)

!!! AVON prezenty 515-708-822.
(GK)

!!! "FORMAT" zatrudni kierowcę
pomogruszki z doświadczeniem.
Koszalin, Władysława IV-go
139"B". (GK)

!!! "FORMAT" zatrudni kierowcę z
uprawnieniami na HDS. Koszalin,
Władysława IV-go 139"B". (GK)

! Montera Instalacji sanitarnych
661-940-769. (GK)

IZATRUDNIMY kierowców kat. C+E-
trasy międzynarodowe, z praktyką;
Słupsk, 59/842-00-31. (GP)

ABOVE Meble zatrudni szwaczki,
mężczyzn na produkcję.
668-176-912 (GK)

ANGLIA - zbiory. 5,93 GBP/godz.
Kontrakty 3-6 m-cy. Tel.
791-891-739, www.epic.pl (GK)

ASYSTENTKĘ/TA MANAGERA OFE
lub dyrektora - z samoch. 602246
846 (GP)

DOŚWIADCZONYCH laminarzy i
modelarzy k/Warszawy, możliwość
zakwaterowania, tel.
22/785-01-92. (GP)

FIRMA Neoflam zatrudni: niepalące
kobiety, wiek: 28-40l.,
wykształcenie min. średnie,
doświadczenie w branży handlowej,
pełen etat, CV ze zdjęciem na
adres: burzan.krakow@wp.pl (GK)

FIRMA przeszkoli i zatrudni
operatora maszyny CNC
698-682-850. (GK)

FIRMA Sea Marin poszukuje
pracownika na stanowisko mistrza
produkcji laminatów
poliesterowo-szkłanych (może być
kobieta) i mistrza montażu łodzi.
Wymagane wykształcenie min.
średnie techniczne, kontakt
600976505. (N)

HOTEL Lubicz w Uście zatrudni
kelnera

Kombinat Budowlany
w Kolobrzegu Sp. z o.o.
poszukuje do pracy osoby
na stanowisko
specjalista ds. marketingu

Osoba na w/w stanowisku
odpowiedzialna będzie za:
- współtworzenie polityki
sprzedażowej i promocji firmy
(wytroby z betonu, produkcja
budowlana, deweloperka
- opracowanie materiałów
promocyjnych oraz materiałów
informacyjnych
- kierowanie wizerunku firmy
- współpraca z zespołem sprzedaży
- nadzór nad realizacją strategii
marketingowej
- analiza rynku, monitoring działań
konkurencyjnych

Wymagania:
- doświadczenie na podobnym
stanowisku
- znajomość branży
ogólnobudowlanej będzie
dodatkowym atutem
- wysoko rozwinięte umiejętności
komunikacyjne, organizacyjne,
- silna motywacja na realizację
wyznaczonych celów,
- wyobraźnia i kreatywność, poparte
dużą wiedzą merytoryczną
Wymagane dokumenty:
- CV
- list motywacyjny

Adres do korespondencji:
Kombinat Budowlany
w Kolobrzegu Sp. z o.o.
78-100 Kolobrzeg, Bezpraw 1
tel. 94 35 164 91
fax. 94 35 172 25
www.kombud.pl
e-mail: sekretariat@kombud.pl

INFRABUD Koszalin zatrudni
monterów wod - kan, zbrojarzy,
cieśli tel. 608 686 482. (GK)

KIEROWCĘ CE,
MIĘDZYNARODÓWKĄ,
601-950-210. (GK)

KUCHARKĘ do baru w Koszalinie
665-858-371 dzwonić w godz.
11-15. (GK)

KUCHARZA z doświadczeniem, 10
km od Słupska, 500-079-446
(GP)

KUCHARZA, pomoc kuchenną na
sezon. 602 282 775. (GK)

MALARZA - lakiernika.
795-748-558. (GK)

MECZYZNĘ po 30 do pracy w
magazynie biuro@pro-wet.eu (GK)

NA aplikację komorniczą przyjmę,
kancelaria Słupsk, ul. Kowalska 1
(GP)

NA myjnię ręczną zatrudnię, Słupsk,
tel. 787-174-168 (GP)

OPIEKUNKI do Niemiec,
600552849. (GK)

ORW „Syrena” w Mielnie zatrudni
recepjonistkę/-ę; j. obcy;
znajomość komputera,
wyszkolenie kierunkowe;
recepja@syrena-mielno.pl;
informacje 94-31-66-490. (GK)

P.B.I. "KOBET" Sp. z o.o. zatrudni
Kierownika Budowy z
uprawnieniami, Połczyńska 64,
Koszalin, 94/346 00 58. (GK)

PILNIE potrzebna Pani z dobrym
niemieckim do opieki nad starszą
osobą w Niemczech. "Germania",
94/342-40-56, 509-780-868.
(GK)

POKOJOWE do pracy sezonowej w
pensjonacie w Niemczech,
wymagania: praktyczna znajomość
j. niem., 606-141-331 od 9.00 -
18.00 (GK)

POSZUKUJĘ osób do sprzątania
klatek schodowych, umowa
zlecenie, Słupsk, tel. 694-805-808.
(GP)

POSZUKUJĘ pomocnika do prac
wykończeniowych w okolicach
Dartowa 696-10-21-36. (GK)

PRI i B Infrabud Koszalin
zatrudni:

**Kierownika robót
drogowych i
instalacyjnych
Majstra robót
drogowych i
instalacyjnych**

Wymagania:

- doświadczenie w
wykonawstwie inwestycji
drogowych i instalacyjnych
- prawo jazdy kat.B
- uprawnienia budowlane
(kierownik)
- wykształcenie min. średnie
techniczne

kontakt: 608 686 482
e-mail: infrabud@infrabud.pl

PRACOWALEŚ za granicą?

Odbierz nadpłacony podatek!
www.euro-punkt.pl tel.
91/423-74-94. (GP)

PRACOWNIKA do produkcji stolarki
aluminiowej, 508-271-067. (GK)

RECEPCJONISTĘ (preferowany
mężczyzna) zatrudnię od zaraz.
Kontakt: 668-002-099. (GK)

RGB Technology zatrudni
handlowca w dziale eksportu,
j.rosyjski, praca@rgbtechnology.pl
(GK)

STACJA paliw Orlen ul. Władysława
IV zatrudni mężczyznę,
695-920-108. (GK)

STOLARZY meblowych,
montażystów doświadczenie.
669-312-566. (GK)

SZUKAM kierowcy w transporcie
Międzynarodowym min.
Doświadczenia 3 lata. Wymagana
kategoria C+E, kontakt
600-156-743. (GK)

SZWACZKI. Bat. Chłopskich 75.
Koszalin, 605-363-373. (GK)

ŚLUSARZY - spawaczy, szlifierza
przyjmę do pracy 883-965-797.
(GK)

TYNKARZY, 501-014-309. (GS)

WYKWALIFIKOWANĄ krawcową
zatrudnię, tel. 511-996-949. (GP)

ZATRUDNIĘ frezera, tokarza,
operatora CNC z umiejętnością
programowania, 664-278-441.
(GK)

ZATRUDNIĘ fryzjerkę 604-348-102.
(GK)

ZATRUDNIĘ glazurnika i do prac
wykończeniowych, 59/845-53-53
(GP)

ZATRUDNIĘ kelnerkę oraz pomoc
kuchenną w Restauracji Fenicia
Koszalin, ul. Zwycięstwa
94/347-07-07, 668-06-06-60.
(GK)

ZATRUDNIĘ kierowcę , prawo jazdy
kat. C, E. Tel. 602-364-783. Praca
w ruchu międzynarodowym. (GP)

ZATRUDNIĘ kucharkę do baru,
Koszalin, tel. 509-843-927 (GP)

ZATRUDNIĘ murarzy, 500-173-788
(GP)

ZATRUDNIĘ operatora
koparko-ładowarki, Słupsk
697-972-644 (GP)

ZATRUDNIĘ pracownika do sklepu
monopolowego z doświadczeniem
w handlu alkoholem. Koszalin,
nordinwest@wp.pl (GK)

ZATRUDNIMY kierowców kat. CE na
trasy po Skandynawii i Europę
Zach. z Koszalina i Szczecina. Tel.
606-379-566. (GK)

ZATRUDNIMY kierowców kat. CE z
doświadczeniem w transp.
międzynarod., wymagany kurs ADR
plus cysterny, znajomość ang. lub
niem. Praca na działalności gosp.,
tel. 515-117-820 lub 502-028-290.
(GP)

ZATRUDNIMY: kierowców CE,
mechaników sam. ciężarowych,
spedytorów (Skandynawia).
Znajomość języka angielskiego lub
niemieckiego. pl@globalgate.com
94/3452800, 607824800,
605160800. (N)

PRACA SZUKAM

SPRZĄTNE mieszkanie
889-023-840 (GP)

PRZEWOZY OSOBOWE

!!!!!! ANGLIA, środa,
piątek, niedziela z domu pod dom,
503-198-450, 67/266-94-91
(GK)

!!!!!! TRANS-GLASS
Okonek, 503-198-446,
67-26-69-491. (GK)

!!!!!! HOLANDIA
codziennie z domu pod dom,
503-198-446, 67-26-69-491
(GK)

!!!!!! INTERBUS,
Holandia, Belgia, Niemcy, tel.
602-485-864, 91/45-53-497,
(GS)

ROLNICTWO

!!!!!! Wapno nawozowe.
"DOWO", Tel. 91 578-67-33,
601-86-39-37. (GS)

!!! WAPNO ROLNICZE 943656318.
(GK)

!!!!!! KUPIĘ knury, maciory oraz
bydło pourazowe, tel. 692-906-410.
(GK)

AGREGAT ścierniskowy 5 m
664970002. (N)

AGREGAT uprawowo-siewny 3 m,
608-321-641. (N)

C360 6700 C360 Duża kabina
8.700 zł. transport, 602-875-061.
(GK)

C-360, stan bdb, 608-321-641.
(N)

CEBULA, 601-630-822.
(GK)

KUPIĘ łubin, wykę, peluszkę, grykę.
Tel. 604-250-237, 608-625-852.
(GK)

KUPIĘ owies, tel. 606-553-363.
(GP)

KUPIĘ suchą słomę, okolice
Koszalin 504801104. (N)

KURKI 22-tygodniowe dowóz
600539790 523897657 (N)

KURY nioski 10- 12-tyg.
517387727. (GK)

NAWOZY, Głębino, 59/846-56-13.
(GP)

PODNOŚNIK 360, 505-128-229.
(GK)

PROSIĄKI duże tuczniki
667-099-669 (GP)

PRZYZCZEP HL 80-11,
506-675-133. (GP)

SIANO sprzedam 94/318-04-18.
(GK)

SIANO. Tanio. 660-534-706. (GK)

**SKUP BYDŁA I TRZODY. ZAWSZE
DOBRE CENY! AVEK- SZARANEK,
SUCHA KOSZALIŃSKA,
094/3185-827, 607-742-015.
(GK)**

**SKUP KONI RZEŹNYCH,
EKSPORTOWYCH 606-954-202.
(GK)**

SPRZEDAM 2 jałówki cielne,
691-236-487. (GP)

SPRZEDAM płóg obrotowy
3-skibowy + mieszkanie,
692-392-802. (GP)

STOŁY do rzepaku, tel.
502-636-377. (GK)

TRAKTOR Hurlimann 4x4 tel.
880-022-548. (N)

WYPRZEDAŻ używanych maszyn
rolniczych, 694-033-753. (GK)

ZBIORNIKI na olej napędowy
dystrybutorzy paliw pompy
przepływomierze
www.zbiornikinaolej.com.pl (N)

ROZRYWKA

!!!!!! WESELA.
Imprezy kamawałowe.
www.barninek.pl 662-227-276.
(GK)

!!!!!! IMPREZY dla firm,
imieniny, urodziny, imprezy
okolicznościowe. CATERING!!!
"Party Klub IBIZA". 94/346-33-51;
602-57-00-15. (GK)

!!!! Foto-Video
FOTOWESEL.COM.PL tel.
602-383-895. (GK)

!!!! Wesela. Mielno. Również
latem, 513-753-903;
www.willamilenium.pl (GK)

"EUROPEJSKA" 94/347-11-77,
www.europejska.com.pl (GK)

"SOLIS" Sarbinowo - wesela,
komunie, konferencje, imprezy
okolicznościowe www.solis.net.pl
696-483-443. (GK)

CATERING - Koszalin, i okolice.
94-342-36-72; 608-776-938.
(GK)

CICHY Dwór, Policko 7 - wolny
termin 14.05.11r. na przyjęcie
weselne, 94/318-34-97,
605-742-296,
www.cichydwor.wczasy.pl (GK)

FILMOWANIE - Foto 94/342-06-49.
(GK)

HD - Studio Video 604-087-283
(GK)

KOMUNIE. www.barninek.pl (GK)

WESELA 70 zł i inne, 607-033-894.
(GP)

**WESELA 95 Zł/OSOBA,
MOŻLIWOŚĆ NOCLEGU. SŁUPSK,
507-189-452. (GP)**

WESELA, bankiety, konferencje z
widokiem na morze, 606-908-787,
www.afrodyta.mielno.pl (GP)

WESELA, bankiety, przyjęcia Hotel
Verde w Mścicach. hotel@verde.pl
660-738-796 (GK)

WESELA, www.djwodzirej.com.pl
(GP)

ZESPÓŁ Classic Duet,
695-496-053. (GK)

ZESPÓŁ muzyczny. 793150903.
www.zespol-salsa.pl (N)

RÓŻNE

!!!!!! DETEKTYWISTYCZNE
(rozwoły, biznes) 513-129-851.
(GK)

!!!! PRYWATNY DETEKTYW
601-999-101. (GK)

"DETEKTYWI" (ROZWODY,
WARIOGRAF) 602-601-166.
(GK)

8 MARCA Dzień Kobiet! Promocja!
Tulipan i róża od 1,50 zł! Przy
większych ilościach ceny hurtowe.
Pocztą kwiatowa. Koszalin,
Kwiaciarnia- Młyńska 66;
codziennie 8.00-21.00.
94/347-42-20. (GK)

HURTOWNIA ODZIEŻY UŻYWANEJ
"ALMA - TEX" K-LIN, UL. LNIANA
19A, 662-722-582, DOBRA
JAKOŚĆ, ZAPRASZAMY. (GK)

SKUP złota wszystkie próby
Koszalin Mariańska 27.
94-34-27-104. (GK)

ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE
604-488-232 (N)

ŻUŻEL - szlaka z dowozem, Koszalin
i okolice, 728-123-328. (GK)

SPRZEDAŻ

!!!!!! Wyposażenie sklepów.
TANIO- meble, chłódnie, akcesoria.
Sellprim Koszalin, Szczecińska 32
94/342-05-58 czynna 8-16.
(GK)

!!!!!! Quad 250 - plug
784459083. (GK)

!!! Garaże, blaszaki - tanio i
solidnie 91/488-49-11,
517-959-375, 52/348-71-48,
608-414-949. (GK)

!!! Garaże, blaszaki od 1300,-
RATY. 791-131-343, 791-979-644.
(GK)

!!! Węgiel różny, Sianów. Transport
gratis, 607-354-713, 607-415-385.
(GK)

!! Atrakcyjna cena garaży
blaszanych- transport, montaż
gratis 505-126-033. (GK)

! GARAŻE blaszane, bramy
garażowe. Transport, montaż gratis.
Cały kraj- raty! 94/31-88-002,
91/317-02-33, 95/737-63-39,
58/588-36-02, 503-073-111.
www.konstal-garaze.pl
(GK)

"EKO-GROSZEK". W workach- 700
zł/t. Dowóz!!! WORKI na kapustę,
śmierci. K-lin, (94)346-19-66;
507-312-907. (GK)

BLASZANE garaże producent
pomorskiego. 798710329. (N)

BRZOZA opał. Słupsk,
695-928-082. (GP)

DREWNO - superoferta,
508774151. (GK)

DREWNO 665-022-590. (GK)

DREWNO kominek-opał.
880-449-478. (N)

DREWNO kominkowe,
607-693-912. (GK)

DREWNO kominkowe, opałowe
suche, brykiet, tel. 698-721-191.
(GK)

DREWNO układane, 600-880-776
(GP)

EKOGORSZEK 502-531-578. (GK)

GARAŻE - blaszaki, najtaniej!!!
RATY- www.blaszaki.com,
18/334-08-10, 608-648-356,
94/354-20-23, 58/762-95-12,
606-235-417. (GK)

GRODZENIE siatką, produkcja
siatki, słupków, itp., tel.
504-293-626. (GP)

PÓLTUSZE kupuj od rolnika omijaj
pośrednika, mięsne z dostawą
513-697-349. (GK)

SECOND hand w Internecie
www.cluchnaosiedlu.pl (GK)

SEGMENTY mebli aptecznych,
regaly i szafki, tel. 602-704-334.
(GP)

SIATKA, Koszalin. Topolowa 25A.
Słupki. 602-74-00-57;
94/3404-360. (GK)

SIATKA leśna, ogrodzeniowa, słupki;
59/846-11-10; 795-422-301 (GP)

SIATKI ogr. Raszyńska.
603-070-188 (GP)

SIATKI ogrodz. leśne, słupki,
montaż. K-lin, Westerplatte 46,
602-825-699. (GK)

SIATKI ogrodzeniowe ocynk PCV
leśne druty słupki montaż,
producent, transport, 059 84 716
42. (GP)

SIATKI, słupki, drut - ocynk,
zarzony, kolczasty, PCV, tel.
59/84-71-329. (GP)

SPRZEDAM 6000 VHS z filmami po
1 zł/szt. tel. 604291729. (N)

SPRZEDAM opałowy brykiet torfowy,
605-425-510 (GP)

SPRZEDAM wysokiej klasy partię
glazury (7200m2) i dekorów
(60tyś.szt.), 98.000zł, 601-664-112
(GP)

STYROPIAN producent, dostawa.
52/331-62-48. (GK)

SUKNIĘ ślubną rozmiar 38, ecurie,
500zł, 693-172-818. (GP)

TUJE, świerki 3,90 zł 602 491 013
(GK)

UBOJNIA w Biesiekierzu oferuje:
sprzedaż półtuszy wieprzowych,
mięsnych, rolniczych w cenie od
6.00 do 6.80 zł/kg. Rozbiór gratis,
zapraszamy pon. - pt. 8.00 - 18.00,
sobota 8.00 - 15.00,
94/3180-313, 94/34-61-505.
(GK)

WYPOSAŻENIE szwalni, tel.
604-606-679; 696-469-975. (GP)

TOWARZYSKIE

!!!!!! "Las
Vegas" Wrześniowa 10,
94/34-03-495. (GK)

!!!!!! CASABLANCA
24 h. Zatr

nadaj ogłoszenie SMS-em

1. Wpisz w telefonie komórkowym SMS o następującej treści:
gs lub glk lub gp numer rubryki treść ogłoszenia,
(kod regionu bez spacji kod rubryki spacją treść ogłoszenia ze spacjami),
gdzie kod regionu to oznaczenie terenu, z którego pochodzi ogłoszenie i tak:
glk – koszaliński, gs – szczeciński, gp – słupski
2. przykład: gs01 sprzedam samochód, tel. 123 456 789

Wyślij SMS z treścią ogłoszenia pod numer:
- 7968 – rubryka za 9 zł
- 7968 - rubryka za 18 zł (w tym przypadku trzeba wysłać dwa SMS-y o tej samej treści z ogłoszeniem jeden po drugim pod numer 7968).
- 7968 - rubryka za 27 zł (w tym przypadku trzeba wysłać trzy SMS-y o tej samej treści z ogłoszeniem jeden po drugim pod numer 7968).
3. Następnie otrzymasz SMS-a informującego o statusie ogłoszenia.
Twoje ogłoszenie znajdzie się w Głosie w najbliższym możliwym terminie (w wydaniu codziennym). Dozwolona liczba znaków w SMS-ie wraz ze spacjami, interpunkcją, kodem gazety i numerem rubryki nie może przekroczyć 100 znaków.
4. Wysłanie błędnego SMS-a obciąża rachunek telefoniczny klienta bez możliwości reklamacji.
5. Ogłoszenia SMS-owe nie będą opublikowane w wydaniu magazynowym.
6. Numer telefonu kontaktowego w ogłoszeniu musi być zgodny z numerem, z którego wysłano SMS-a (inne ogłoszenia nie będą publikowane).
7. Wysłanie SMS-a oznacza akceptację „Regulaminu usług zamawiania ogłoszeń drobnych za pośrednictwem wiadomości SMS”. Regulamin dostępny w biurach ogłoszeń lub na stronach:

www.gk24.pl

www.gs24.pl

www.gp24.pl

glk-Głos Koszaliński, gp-Głos Pomorza, gs-Głos Szczeciński

* do podanych cen należy doliczyć podatek VAT 23%

!!!!!! KAJA
883-03-20-65 (GP)

193211K03/A

!!!!!! dojadę,
517-857-727 (GP)

192911K03/A

!!!!!! 662-665-457.
WYJAZDY. (GK)

40211K05/B

!!!!!! NATALI,
788-001-424. (GP)

199411K03/A

!!!!!! Szczępła kotka
696-316-606 (GK)

577311K01/A

!!!!!! Kociarek 21, 530-943-929.
(GP)

185711K03/A

!!!!!! Piękna 22, 530-399-835.
(GP)

209611K03/A

!!!!!! Ślicznotka 19,
530-538-637. (GP)

201011K03/A

!!!!!! Majka + dojazdy,
531-306-069 (GP)

207811K03/A

!!!!!! Tanio i wyjazdy 886017841.
(GK)

598911K01/A

!!!!!! ZATRUDNIMY panie;
511794669. (GK)

514511K01/A

!!!!!! ROMANTICA p/Ustka,
666-534-847 (GP)

195511K03/A

!!!!!! 40-LATKA, 795-663-219 (GP)

208211K03/A

!!!!!! 698-249-682 Ola, Słupsk. (GP)

202211K03/A

!!!!!! 886-287-916 prywatnie, Słupsk.
(GP)

147911K03/A

!!!!!! ABSLUTNIE wszystko.
514-808-274. (GK)

526111K01/B

!!!!!! ADA Słupsk, 513-751-832. (GP)

205211K03/A

!!!!!! AGNIESZKA Koszalin 506-55-77-83.
(GK)

323811K01/A

!!!!!! AKTYWNA - dojrzała. 507-719-333
(GK)

404711K01/A

!!!!!! ALA, 0792-355-376. Szczecin (GS)

2581K03/B

!!!!!! AMELIA. 662-596-798. (GK)

477211K01/A

!!!!!! ANETA ładna Blondi 794-229-110.
(GK)

323811K01/B

!!!!!! ANIA, Gosia Kołobrzeg
883-022-540. (GK)

15911K06/A

!!!!!! ATRAKCYJNA dojrzała,
661-177-611. (GP)

188811K03/A

!!!!!! IZA ładna 30-latka, 506-286-454.
(GK)

578311K01/A

JESSICA full serwis! 886-024-649.
(GK)

538411K01/A

LENA 507-352-600 (GK)

579311K01/A

MAJA młoda 793-052-523. (GK)

555511K01/A

MIŁO, 0603-083-437 (Szczecin)
(GS)

6711501/A

NAMIĘTNA kotka. 500-565-973.
(GK)

526011K01/A

SANDRA 504-350-988 (GK)

579211K01/A

SARA 504-351-000 (GK)

579111K01/A

SPEŁNIAMY fantazje. 511-958-878
(GK)

525811K01/A

Młoda mężatka. 514-810-135.(GK)

525911K01/A

WDÓWKA- full serwis.
505-786-480. (GK)

546811K01/A

WIOLA po 40-tce. 691-857-735.
(GK)

477011K01/A

TRANSPORT

!!!!!! Meblowozem przeprowadzki,
Słupsk, 602-284-693 (GP)

180461K03/A

!!!!!! Przeprowadzki, transport. Słupsk,
601-781-095. (GP)

210011K03/A

!!!!!! Najtaniej
662-40-37-37. (GK)

261111K01/A

!!!!!! PRZEPROWADZKI, itp.
94-343-50-84, 502-637-252.
(GK)

403301K01/A

!!!!!! Przeprowadzki, 504-894-004.
(GK)

456711K01/A

!!!!!! 604-611-604
www.transport-słupsk.pl
przeprowadzki (N)

23211K05/A

!!!!!! AUTOLAWETA + 5 os. 505-128-219.
(GK)

452511K01/A

!!!!!! HDS 8 ton, Koszalin- 510-270-294.
(GK)

440711K01/A

!!!!!! TRANSPORT 2t 512-103-927.
(GK)

583211K01/B

!!!!!! TRANSPORT do 1.5t, 500-201-769.
(GK)

168311K01/A

!!!!!! WYWROTKA 15 t z HDS, koparka
kołowa, roboty ziemne,
604-790-491. (GK)

569711K01/A

USŁUGI

NAPRAWY RTV AGD

!!!!!! Naprawa RTV – domowe,
59/843-04-65 (GP)

180691K03/A

!!!!!! NAPRAWA RTV
gwarancja, bezpłatny dojazd,
94-345-74-61. (GK)

585411K01/A

!!!!!! ŁODÓWKI pralki,
503-623-101. (GK)

577011K01/A

!!!!!! KOMPUTERY SERWIS
794794194. (GK)

458311K01/A

!!!!!! ANTENY sat., full serwis
531888939. (GK)

425911K01/A

!!!!!! CHŁODZIARKI, zamrażarki, lody,
szafy, Słupsk, tel. 602-394-696.
(GP)

178741K03/A

!!!!!! KOMPUTEROWY serwis, dojazd do
klienta, Słupsk, okolice,
728-769-431 (GP)

136911K03/A

!!!!!! KOMPUTEROWY serwis. Domowy
bezprzewodowy Internet. Dojazd do
klienta. Koszalin, 696-812-161.
(GK)

576911K01/A

!!!!!! ŁODÓWKI, zamrażarki.
602-524-247. (GK)

304711K01/A

!!!!!! ROLETY
Wszystkie typy Rol-Pol Słupsk,
Ogrodowa 8, 59/841-24-44,
508-230-887
(GP)

61311K03/A

OKNA, DRZWI

!!!!!! "ASTER". Okna
PCV bezokłowe i aluminium.
Koszalin, Władysława IV-go 147A,
94346-30-03 (GK)

122911K01/A

!!!!!! ROLETY
"Linda" - żaluzje, verticale,
moskitiery. Żółkiewskiego 13,
Produkcja, montaż, 59/84-37-373
(GP)

175421K03/A

!!!!!! ROLETY
BLIŹNIAK - żaluzje, markizy,
verticale, moskitiery. Stolarka
aluminiowa. Słupsk, ul.
Leszczyńskiego 10D, tel.
59/84-17-900, 601-65-25-82.
(GP)

5811K03/A

!!!!!! OKNA, drzwi, rolety zewnętrzne,
bramy garażowe. "Drew-Plast",
Koszalin, Zwycięstwa 253.
(94)347-65-32. Atrakcyjne ceny!!!
(GK)

559311K01/A

!!!!!! www.bema-rolety.pl 503-346-583.
(GK)

567611K01/A

!!!!!! OKNA, rolety, plisy, bramy, napędy.
Najtaniej! Kaszubska 21, tel.
94-34-11-632, 0606-421-720.(GK)

539911K01/A

REMONTY

!!!!!! REMONTY A-Z
662-435-203. (GK)

571211K01/A

!!!!!! Glazura, remonty
513351076. (GK)

511711K01/A

!!!!!! KAFELKOWANIE,
wykończeniówka. Dokładnie,
niedrogo. 519-76-10-43. (GK)

582711K01/A

!!!!!! GŁADZIE -malowanie. 788488588
(N)

28611K05/A

!!!!!! ITYNKI maszynowe. 788488588
(N)

2801K05/A

!!!!!! CYKLINOWANIE 502-302-147. (GK)

553611K01/A

!!!!!! CYKLINOWANIE bezpyt.
508-69-69-32 (GP)

24111K03/A

!!!!!! CYKLINOWANIE układanie
renowacja schodów, drzwi tel.
601-778-402. (GS)

4211502/A

!!!!!! ELEKTRYCZNE A-Z 608-22-77-89.
(GK)

573111K01/A

!!!!!! FRESCO kompleksowe remonty;
59/845-68-88 (GP)

178451K03/A

!!!!!! GLAZURA, gładzie, tapetowanie,
remont. Koszalin, 512-181-139.
(GK)

581811K01/A

!!!!!! GLAZURA, panele. 660448463.
(N)

37211K05/A

!!!!!! HYDRAULICZNE 506-505-609. (GK)

576111K01/A

!!!!!! HYDRAULIK 660448463 (N)

37311K05/A

!!!!!! REMONTY, wykończenia
883-137-137 (GP)

197611K03/B

!!!!!! SZPACHLOWANIE, MALOWANIE,
GLAZURA- NAJTANIEJ, TEL.
603-317-313. (GK)

12491K06/A

!!!!!! TYNKI maszynowe, 606-131-553.
(GP)

205111K03/A

!!!!!! TYNKI, posadzki, tel. 664-423-307.
(GS)

12811502/A

WOD.-KAN.-C.O.

!!!!!! I Hydraulik solidnie 509-765-180.
(GK)

509211K01/A

!!!!!! GAZOWE piecyki - naprawa,
gwarancja, 606-579-846. (GK)

481411K01/A

!!!!!! WOD. - kan., c. o., tanio, gwarancja,
531-993-111. (GK)

575011K01/B

POZOSTALE

!!!!!! I "Złota Rączka" 69-2222-012.(GK)

597911K01/A

!!!!!! I Pranie dywanów kanap
943414295 (GK)

574111K01/A

!!!!!! DETEKTYWISTYCZNE (rozwoły,
biznes). Tel. 513-129-851. (GP)

163611K03/A

!!!!!! ELEKTRYCZNE, tel. 602-196-864.
(GK)

36711K05/A

!!!!!! INDECO- kuchnie, szafy na wymiar;
www.im-dom.pl, tel. 602245875.
(GS)

63411501/A

!!!!!! KOMPUTEROWE pogotowie.
727-601-801. (N)

21811K05/A

!!!!!! LAPTOPY naprawa tanio
501612513. (GK)

352011K01/A

!!!!!! MEBLE kuch., szafy, zabudowy na
wymiar + Oś. Wypocz.
501-399-600. (GK)

539811K01/A

!!!!!! MEBLE na wymiar, tel.
880-044-955. (GK)

84911K01/A

!!!!!! MEBLE, szafy na wymiar,
696-031-080, 94/318-93-69. (GK)

427111K01/A

!!!!!! PROJEKTOWANIE wnętrz
604608609. (GK)

555311K01/A

!!!!!! UKŁADANIE polbruki 721-124-740.
(GS)

9611502/A

!!!!!! WESELA KOŁOBRZEG, DOWÓZ
GOŚCI GRATIS. POMIESZCZENIE NA
APTEKĘ WYNAJME
WWW.BUKOWINA.TA.PL
606308964 (N)

7411K05/A

!!!!!! WYSOKIE uszkodzenia za słupy
energetyczne, gazociągi, wodociągi.
Dziesięć lat wstecz! Współpraca.
695591956
odszkodowania@multifinanse.net.pl
(N)

523711K01/A

ZDROWIE I URODA

!!!!!! Ginekolog,
507-947-939 (GP)

189211K03/C

!!!!!! 510-497-969 Ginekolog, tanio.
(GP)

180211K03/A

!!!!!! I Ginekolog 515-505-717 (N)

40111K05/A

!!!!!! I PIELEGNIARSKO- opiekuńcze
usługi "Nadzieja"; zastrzyki, bańki,
dyżury dzienne - nocne.
721-293-166. (GK)

406331K01/B

!!!!!! III GINEKOLOG 790-685-267.
(GS)

127210601/A

!!!!!! 0-503-46-21-22 Ginekolog,
farmakologia, tanio.

98811B07/A

!!!!!! 517-463-205 ginekolog dyskretnie
(GP)

169211K03/B

!!!!!! ALKOHOLOWE odtrucia
509/306-317 (GK)

564811K01/A

!!!!!! GINEKOLOG kobieta 517-788-799
(N)

40011K05/A

!!!!!! IMPLANTY ZĘBOWE 604474342.
(N)

181211K01/A

!!!!!! MASAŻ także dojazdy
723-462-843. (GK)

527911K01/B

!!!!!! MATERIAŁY profesjonalnego
manicure, pedicure: Starnails,
Gehwol, Grafitti, tel. 601-149-881.
(GK)

136411K01/A

!!!!!! PRZYPŁYNIA OKULISTYCZNA Z
PRACOWNIĄ ANGIOGRAFICZĄ. NFZ.
KOSZALIN TEL. 94/342-31-77,
602-474-757. (N)

271211K01/A

!!!!!! WIZYTY domowe 509/306-317
(GK)

565011K01/A

ZACMA, inne zabiegi
okulistyczne - prywatnie.
Koszalin 608069138 (GK)

444411K01/A

Przetańczyć całe spotkanie

KOSZYKÓWKA W sobotę i niedzielę cheerleaderki ze Słupska z zespołu Mini Maxi i Maxi Junior zatańczą w Chorzowie o medale mistrzostw Polski.

Rafał Szymański

rafal.szymanski@mediaregionalne.pl

Czterdzieści dwa zespoły wystąpią w Chorzowie w XIV Mistrzostwach Polski Cheerleaders. W sobotę i niedzielę o medale w trzech kategoriach wiekowych rywalizować będzie ponad 430 zawodników.

Słupska ekipa to dwie grupy

Ze Słupska na mistrzostwa pojechały dwie grupy cheerleaderek Maxi. – Jedna to Mini Maxi startująca w grupie najmłodszej, druga to juniorki Maxi Junior – mówi Kordian Zalewski, szef Maxi Energi, grupy cheerleaderek tańczących na meczach Energi Czarnych.

Najstarsza grupa słupszczanek Cheerleaders Maxi Energa pozostaje w Słupsku, ponieważ będzie tańczyć na sobotnim spotkaniu Energi Czarnych w Tauron Basket Lidze w XIX kolejce. W sobotę w hali Gryfia Czarne Pantery zmierzą się z Treflem Sopot. Mecz rozpocznie się o godz. 18.

– Starsze dziewczyny wystartują więc tylko w zmaganiach Pucharu Polski cheerleaderek. Wtedy trzy turnieje odbędą się już po zakończeniu rozgrywek Polskiej Ligi Koszykówki. Na nie przygotowujemy specjalną choreografię. Imprezy odbędą się w Gdańsku, Olsztynie i w Jezierzycach. Suma punktów z tych trzech imprez wyłoni najlepszy zespół – dodaje Zalewski.

W Chorzowie sędziują światowcy

Weekendowy chorzowski turniej będzie też okazją do kongresu poświęconego rozwojowi tej dyscypliny w Europie i na świecie.

– Zawody będą jednocześnie eliminacjami do mistrzostw Europy, które w lipcu odbędą



Najstarsze dziewczyny Maxi pozostaną w Słupsku, będą tańczyć na meczu z Treflem Sopot. Dwie młodsze grupy wyjeżdżają do Chorzowa.

Fot. Łukasz Capar

się w Lublanie (Słowenia). Przyjedzie m.in. szef światowej federacji Japończyk Setsuo Nakamura – powiedział Bartosz Penkala, prezes Polskiego Stowarzyszenia Cheerleaders.

Oceniany przez międzynarodowych sędziów występ każdej grupy (6-16 osób) trwać będzie 2,5 minuty. Najpierw zaplanowano eliminacje, a w niedzielę zaprezentują się już tylko drużyny walczące o medale.

– Wiemy, że powstają nowe

hale i stadiony, jest konkurencja wśród organizatorów imprez. Staramy się w niej znaleźć miejsce dla siebie. Zdajemy sobie sprawę, że na przykład reprezentacja kraju w piłce ręcznej kobiet może teraz wybrać inną halę do rozegrania meczu. Chętnie przejęliśmy organizację mistrzostw, chcąc przy okazji przyczynić się do roztąnczenia Polski – dodała Alina Zawada, dyrektor chorzowskiego Miejskiego Ośrodka Rekreacji i

Sportu. Według szacunków prezesa PSC Bartosza Penkala, w Polsce w rywalizacji cheerleaderek i cheerleaderów, bo trafiają się też chłopcy, bierze udział ok. 1500 osób.

– Są zespoły skupiające się wyłącznie na udziale w turniejach, inne powstają przy klubach – najczęściej piłki ręcznej, siatkówki czy ostatnio futbolu amerykańskiego i rugby. Te drugie uświetniają swoimi występami mecze. Trzecia najmniej liczna grupa, łączy starty

w zawodach ze wspieraniem dopingu – zaznaczył prezes Penkala.

Pierwszy w Polsce zespół cheerleaderek powstał w Warszawie w 1988 roku, a 9 lat później powołana została sekcja cheerleaders przy Polskim Związku Koszykówki.

Utytułowane dziewczyny z Maxi Energa

Maxi Energa zdobyła w 2007 roku mistrzostwo Polski, wcześniej, w 2003 roku była

wicemistrzyniami kraju. Teraz szanse na medal mają najmłodsze tancerki.

– One ze sobą trenują już bardzo długo. W zeszłym roku zajęły czwartą pozycję, lata ćwiczeń i praktyki robią swoje. Czują się mocne – komentuje Zalewski.

Grupa junierek trenuje dopiero od jakiegoś czasu. Było w niej dużo rotacji, dlatego szanse są mniejsze. – W tym wypadku jedziemy bardziej po naukę – dodaje Zalewski. ■

Czas na awans!

rozwijaj się zawodowo

→ aktualne oferty i zapytania z kraju i z zagranicy
→ porady ekspertów, prawo pracy, aktualności z rynku pracy

regiopraca.pl

SERWIS NOWYCH MOŻLIWOŚCI

GŁOS Dziennik Pomorza

Pierwsze mecze i bramki

PIŁKA NOŻNA 8 marca 1945 roku do Słupska wkroczyli Sowieci. Już trzy miesiące potem w mieście odbyła się pierwsza impreza sportowa. Oczywiście grano w futbol. Polacy pokonali Rosjan 2:1.

Rafał Szymański

rafal.szymanski@mediaregionalne.pl

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 roku w Słupsku zabranym przez Sowieców Niemcom, bardzo szybko zaczęto myśleć o sporcie. Miasto przejęto w marcu, a już cztery miesiące potem rozpoczęto starania, które miały się przyczynić do tego, by powstał KKS Ognisko, protoplasta późniejszych Czarnych Słupsk. Przez ten czas nad Słupię przybywali osadnicy z różnych stron Polski i Europy. Byli to eks-więźniowie obozów pracy, wojskowi, pracownicy organów Milicji Obywatelskiej, władzy administracyjnej, powracający do kraju emigranci, kolejarze.

Wśród pracowników tej ostatniej profesji, jeśli już rozmawiano o sporcie i założeniu klubu, to myślano o jednej sekcji – piłce nożnej.

Od słów przeszli do czynów. Pierwsza siedziba powstałego w lipcu Ogniska mieściła się w prywatnym mieszkaniu Tadeusza Srebro przy ulicy Jagielly 10. Szybko przeniesiono ją do budynku Polskich Kolei Państwowych przy ulicy Wojska Polskiego.

Piłkarze i założyciele klubu rekrutowali się głównie z pracowników kolejowych dyrekcji krakowskich delegowanych na ziemie tzw. odzyskane. Stąd od początku Ognisko związane było ze zrzeszeniem Kolejarski i stąd następne nazwy klubu.

Pierwsze treningi piłkarzy chcących grać w Ognisku rozpoczęły się tak naprawdę, zanim jeszcze klub zdołał oficjalnie powstać. Zajęcia odbywały się na placu Zwycięstwa w centralnym miejscu Słupska.

Pierwszy mecz Ognisko rozegrało 29 czerwca 1945 roku z jednostką Armii Czerwonej. Wygrali Polacy 2:1. Spotkanie odbyło się tam, gdzie piłkarze klubu trenowali. W rewanżu lepsi okazali się Sowieci, zwyciężając 4:3. W pierwszych meczach w składzie Ogniska grali m.in. Hieronim Marciniak, Stanisław Kręzotek, Stanisław Palichleb, Fryderyk Stawarski, Józef Goliński, Ryszard Kowalik, Mieczysław Piotrowski, Franciszek Pniak, Witold Stachowiak.

Z nich jedynie Marciniak był robotnikiem przymusowym przywiezionym do Słupska w 1941 roku. Po wejściu Rosjan postanowił zostać. Miał za sobą piłkarską przeszłość w Naprzódzie Poznań.

Pierwsze mecze

Pierwsze mecze wyjazdowe Ognisko rozegrało w sierpniu 1945 roku. W Białogardzie z tamtejszą Unią przegrało 2:3, rewanż w Słupsku zakończył się remisem 1:1. Dwa miesiące



1949 rok, drugoligowa Gwardia Słupsk przed meczem towarzyskim z pierwszoligowcem Garbarnią Kraków.

Reprodukcja Łukasz Capar



Piłkarze Kolejarsza Słupsk (z lewej) przed meczem z Kolejarszem Szczecinek w Pucharze Polski, w tle kryta trybuna stadionu przy ul. Krzywoustego.

Fot. Archiwum Rafała Szymańskiego



Piłkarze Kolejarsza w drodze na mecz. Najprawdopodobniej, sądząc po ukształtowaniu terenu, w pobliżu stadionu 650-lecia.

Fot. Archiwum Rafała Szymańskiego

potem w Szczecinie Ognisko przegrało z KKS Pionier 3:9.

W 1946 roku zespół został zgłoszony do rozgrywek B-klassy Pomorsko-Zachodniego Okręgowego Związku Piłki Nożnej. Drużynę uzupełnili przybyli do Słupska Henryk Cieleś, Czesław Dorosiewicz, Piotr Ostrowski, Stefan Jabłoński, Franciszek Trojaczek, Czesław Hurynowicz. Ognisko

było jednym z założycieli podokręgu słupskiego. Grało w nim 9 zespołów: CWMO, Elektryczność, Ognisko i Zryw Słupsk, Sława i Milicyjny Klub Sportowy ze Sławna, Biały Orzeł Miastko, Jantar Ustka i Bytovia Bytów. W 1948 roku Ognisko wygrało klasę B, wyprzedzając KS Sławno, Elektryczność Słupsk i Traktor Miastko.

Po meczach barażowych, wygranych z Orłem Wałcz 1:0 i 4:1, Gwardią Łobez 4:0 i remisem 3:3 z ZKS Szczecin, Ognisko awansowało do A-klassy, wtedy najwyższej ligi na Zachodnim Wybrzeżu. W tym samym 1948 roku udało się wyremontować i oddać do użytku poniemiecki stadion, dzisiaj znajdujący się przy ul. Krzywoustego. Wszystkie

prace odbywały się w czynnie społecznym, obiekt miał krytą trybunę, bieżnię i szatnie. Na długie lata stał się siedzibą najstarszego polskiego klubu w Słupsku.

Rok potem Ognisko nazywało się już Kolejarski i zajęło szóste miejsce w klasie A, walczyło w niej dziesięć drużyn. Klub grał na tym poziomie, wzmacniając się w drugiej połowie lat 50. zawodnikami rozwiązanymi w międzyczasie Traktora i Gwardii Słupsk, a przecież ta ostatnia miała za sobą grę w II lidze.

Wiosną 1957 r. na zebraniu piłkarzy Kolejarsza z inicjatywy zawodników Czesława Tamy i Zdzisława Kalinowskiego przyjęto nową nazwę – Czarni.

Zespół wtedy grał już o kolejny szczebel wyżej, w klasie międzywojewódzkiej. Rok wcześniej drużyna sięgnęła po Puchar Polski na szczeblu okręgu. W drugim, dodatkowym meczu, pokonała Kolejarsza Szczecinek 1:0. Starcie odbyło się w Białogardzie, bo pierwsze w Słupsku zakończyło się remisem 1:1.

CWMO Gwardia

7 maja 1946 roku powstał Klub Sportowy Centrum Wyszczolenia Milicji Obywatelskiej. Pierwszym prezesem był Józef Romański. W 1947 roku KS CWMO, szybko przemianowana na Gwardię, uzyskała awans do A-klassy zachodniopomorskiego OZPN. Już w 1947 roku piłkarze KS CWMO próbowali swoich sił w meczach międzynarodowych, przegrywając z reprezentacją milicji węgierskiej 3:9 i 0:4. Jednak poziom piłkarski Madziarów wyraźnie przewyższał inne kraje w Europie. Był to czas kształtowania się podwalin pod złotą jedenastkę – wicemistrzów świata z 1958 roku. W A-klassie w 1948 roku Gwardia zajęła czwartą pozycję i zdobyła puchar Fair Play. Sezon potem była już mistrzem Zachodniego Pomorza. Była pierwszym zespołem z regionu słupskiego, który zdobył mistrzostwo Pomorza. Gwardziści wyprzedzili m.in. Unię Szczecinek, Spójnię Szczecin, Ognisko i Kolejarsza Szczecin.

II liga

Po powiększeniu II ligi w 1950 roku Gwardia znalazła się w jej szeregach. W pierwszym sezonie słupszczanie zajęli ostatnią pozycję w swojej grupie II ligi. Jednak w meczach barażowych o utrzymanie pokonali Gwardię Koszalin 4:2 i 5:0. W kolejnym sezonie II ligi było lepiej, słupszczanie znaleźli się na piątym miejscu, wyprzedzając kluby z Bydgoszczy, Gdańska, Szczecina i Torunia. Tutaj jednak znów przyszła reorganizacja, zmniejszenie liczby

drużyn w II lidze i Gwardia została przeniesiona do III ligi. Dwa lata potem, ze względu na rozwiązanie Centrum Wyszczolenia Milicji Obywatelskiej, rozwiązano i Gwardię.

Taki obrót wydarzeń przewidywali już i ówcześni dziennikarze. W 1948 roku w „Kurierze Słupskim” ukazał się artykuł, oto cytaty z niego: „Czynnikiem, dzięki któremu miasto pod względem sportowym stoi na drugim miejscu po Szczecinie, jest KS CWMO. Bez piłkarzy i bokserów KS CWMO znajdowałibyśmy się na szarym końcu miast pomorskich. A przecież KS CWMO jest instytucją luźno związaną z naszym miastem i pewnego dnia może się przenieść do Warszawy czy Łodzi. Co będzie wówczas?”

Po sześciu latach życie potwierdziło słuszność tej tezy. Na szczęście w 1959 roku Gwardię reaktywowano.

Inne kluby

23 lipca powstał Zryw, klub Związku Walki Młodych. Uprawiano w nim piłkę nożną i lekkoatletykę, boks, żeglarstwo. Nie miał jednak sukcesów odnotowywanych nawet na skalę miasta.

W 1946 roku powstał Robotniczy Klub Sportowy Elektryczność zrzeszający robotników i pracowników umysłowych zakładów energetycznych. Prezesem został dyrektor elektrowni Mieczysław Domagała. Grał w B-klassie, a występowali w nim Franciszek Godlewski, Max Weisbrodt, Stanisław Panek, Mieczysław Sakowicz, Albin Ziętarski. Klub istniał do 1956 roku i połączył się z Czarnymi.

W 1946 roku w Uście właściciel zakładu fotograficznego Stanisław Prokopiuk założył klub sportowy Jantar. Obok niego przy powstaniu klubu pracowali Antoni Konopka, Stefan Bieszczada, Władysław Wasielewski, Bolesław Litewka. Pierwsze mecze Jantar rozgrywał z jednostkami rosyjskimi stacjonującymi w Uście. Mecze rozgrywano na boisku przy ulicy Westerplatte, pozostałym po Niemcach (noszącym zresztą nazwę Adolf Hitler Sportplatz).

Takie były początki futbolu w regionie słupskim. ■

Apel

Jeśli mają państwo zdjęcia i pamiątki związane ze słupskim sportem z lat powojennych, prosimy o informację. Chętnie napiszemy o pierwszych ludziach, pierwszych imprezach i zamieścimy wasze wspomnienia. Kontakt: Rafał Szymański, tel. 598488130, e-mail: rafal.szymanski@mediaregionalne.pl.